

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierocznici i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem, po następującej cenie:

W Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Emila Borodyewicza, w Denysowie, stałym nauczycielem kierującym, 2-klasowej szkoły etatowej w Denysowie.

## Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

X.

Haverstock Hill, w październiku.

W nad-tamizańskich ulicach wiatr dmie przenikliwy — wiatr tak londyński, jak stara katedra świętego Pawła — jak płacz wilgotny i jak westchnienie jęklive, zimny, uparty. Wiatr północno-wschodni. Skoro tylko on zadmie — latem czy zimą, wiosną czy jesienią — ludność stolicy jednostajnie też samą przybiera fizjonomię: Ralf Nickleby z powieści Dickensa. Taka ona również zimna, głucha, obojętna, samolubna; skamieniała i sztywna w swem zgarbieniu się zreumatyzmowanym; uparta i bezsilnie cyniczna. Brrr! *how cold!* Zimno, zimno, przeraźliwe! Ludzie spieszą, mierzają i posępną, za interesami; odziani zimowo. Za trzy miesiące, chronić się może będą od słonecznego żaru; lecz dzisiaj, jak przedtem w styczniu i lipcu, zimno jest dotkliwie — bo w ulicach i po przez drzwi, okna i kominy domów dmie wiatr londyński, północno-wschodni.

Ano, siedzę więc ja tu znów sobie przy kominku, na którym płoną czerwone główne węgielki — i smażę się ze wschodu, i marznę z zachodu, zupełnie tak samo, jak przed rokiem, przed laty dziesięciu — i słucham... słucham, czy z chaotycznej gamy świstów, krzyków, jęków, gwizdów, żalów, westchnień,

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

W Niemczech cała uwaga zwróconą jest w tej chwili niemal wyłącznie na kongres socjalnej demokracji, który po raz pierwszy od lat czterdziestu t. j. od wydania ustawy antisocjalistycznej, zebrał się na ziemi niemieckiej w Halli. Ostatnie tego rodzaju zgromadzenie w Niemczech odbyło się w maju r. 1877 w Gocie, a ono o tyle odgrywa ważną rolę w dziejach socjalnej demokracji, iż na niem przyszło do skutku połączenie dwóch wielkich niemieckich związków robotniczych z którego wyłoniło się właśnie dzisiejsze, tak rozgałęzione socjalno-demokratyczne stronnictwo. Po ogłoszeniu ustawy antisocjalistycznej zbierali się delegaci socjalno-demokratyczni kilkakrotnie, lecz już po za granicami cesarstwa. Pierwszy taki kongres odbył się r. 1880 w ruinach zamku Wyden, w kantonie zurichskim, i tutaj to uchwalono ogłoszenie manifestu, w którym proklamowaną została zasada, iż wszelkie drogi i środki są dobre i dozwolone, skoro chodzi o osiągnięcie wytkniętych celów. „Jeżeli warstwy uprzywilejowane — powiedziałano w manifestie — nie zechcą dobrowolnie nagiąć się do naszych zasad i zapatrywać, powinniśmy podkopać ich podstawy i to jest wyznaniem naszej wiary.“ — Następny kongres zebrał się r. 1883 w Kopenhadze, a celem jego było osiągnięcie jednolitej taktyki stronnictwa we wszystkich miejscowościach, i zajęcie stanowiska w obec rozpisaných wyborów do parlamentu i w obec socjalnej polityki ks. Bismarcka. Ostatni kongres odbył się w październiku r. 1887 w Schönenwegen pod St. Gallen na ziemi szwajcarskiej. Uchwalono tu

klasę główną uwagę na agitatorską działalność stronnictwa, nie paktować przy wyborach z innymi partjami i zwołać międzynarodowy kongres robotniczy. Co się tyczy ostatniego punktu, to przyszło do porozumienia z francuskimi socjalno-demokratami, czego następstwem był zeszłoroczny międzynarodowy kongres socjalistyczny w Paryżu, na którym Liebknecht, Bebel i inni przewodcy niemieckiej socjalnej demokracji pierwszą odegrali rolę. Na zebraniu pod St. Gallen wybrano oprócz tego komisję z trzech członków, poruczając jej opracowanie na nowo programu stronnictwa w duchu ostrzejszej i bezwzględniejszej niż dotychczas walki przeciw społeczeństwu i istniejącemu ustrojowi państwowemu. O działalności tej komisji świat nie dowiedział się nic pewnego.

Zebrany przedwczoraj w Halli kongres, ma trwać cały tydzień. Gdy na poprzednich tego rodzaju zgromadzeniach liczba uczestników przenosiła za ledwie stu, zjechało się obecnie do Halli przeszło 300 delegatów z całych Niemiec, a nie brakuje tam wysłańców socjalnej demokracji z Belgii, Francji, Holandji, Szwajcaryi, Austrii i Danii. Skutkiem udziału zagranicznych socjalno-demokratów, kongres ten ma poniekać charakter międzynarodowy i stwierdza ponownie wspólność interesów partji przewrotu. Głównym a formalnie nawet jedynym przedmiotem czynności zjazdu ma być przedyskutowanie i uchwalenie nowego programu organizacyi i działania socjalnej demokracji. Ze przy tej sposobności przyjdzie do gorących starć między „starymi“ pod wodzą Bebla i Liebknechta a „młodymi“, którym przywodzią żywioły skrajne, domagające się stanowczego działania, to zdaje się po ostatnich zajściach w obozie socjalno-demokratycznym, nie ulegać wątpliwo-

ści. Zdaje się wszakże rzeczą pewną, iż ostatecznie odniesie zwycięstwo dotychczasowe kierownictwo, spoczywające w rękach socjalno-demokratycznej frakcyi parlamentarnej; albowiem wybory delegatów na kongres, wypadły z małymi wyjątkami na korzyść tej frakcyi. Zdaje się również być pewnem, iż kongres przyjmie wypracowany przez pomienne kierownictwo projekt organizacyi, który zrywa z dotychczasową taktyką a zaleca dążenie do wytkniętych celów drogą i środkami prawnymi, słowem przyjmuje napowrót program, uchwalony przed czterdziestoma laty na zebraniu gotajskim.

## Sejm krajowy.

(I posiedzenie 2 sesji VI pryrodu).

Lwów, 14 października.

(§) O godz. 12 w południe sala sejmowa zaczęła się zapełniać postami, którzy tworząc mniejsze grupki witali się wzajemnie. Część posłów wystąpiła w narodowych strojach polskich, reszta we frakach. Wśród posłów obecny J. E. p. Minister Zaleski. O godzinie 12<sup>1/2</sup>, J. E. p. Namiestnik hr. Baden i wprowadził na trybunę ks. Eustachego Sanguszkę na trybunę sejmową i rzekł:

Wysoki Sejmie!

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. najmiłościwiej zamianował raczył Marszałkiem Jaśnie Oświeconego Księcia Eustachego Sanguszkę.

Księżę Sanguszko rozpoczął w tym charakterze swoje urzędowanie w dniu 6 tym bieżącego miesiąca w Wydziale krajowym. Niniejszem mam zaszczyt przedstawić Go w tym charakterze wysokiej Izbie i zapraszam Księcia Marszałka, aby zajął należne Mu miejsce i zagał Sejm.

Marszałek ks. Sanguszko:

Wysoka Izbo!

ryków i kwilów londyńskiego wicherzyska nie ułoży się illuzya słuchu — kurant jakiś „straszno-dworski“? Układa się, układa — „Oj, pamiętam, panie bracie...“ itd. itd. Et!

Na razie, obrzydł mi ten fotel, przy tym kominku. Wstałem, wdziałem palto zimowe, ręce zimowemu ubroziłem rękawicami, nos respiratorem — i wyszedłem z domu w oświetlone ulice, między Ralfów Nicklebych, tak jak oni przygarbiony, posępny. Mieszkam na na szczycie pagórka; tuż zaraz jest stacya tramwayów. Przyszło mi na myśl dać nurka w kąpiel Londynu — pojechać do City i ztamtąd przedsięwziąć włóczęgę gapia, by się otrząść z wszelkich kurantów i znów wżyć w nad-tamizańskie życie. Dawno w City ty nie byłem, a od czasu ostatniej tam mojej bytności, dużo się mógł zmienić wszelki wygląd rzeczy i ludzi. Zająłem miejsce w londyńskiej arce i, podróżując z przedmieść ku monarchii lorda-mayora, puściłem swobodnie wodze myślom i domysłom.

Professor Goldwin Smith przepowiedział w jednym z najświeższych swoich odczytów, że przyjdzie czas, kiedy po polach, bagnach i pagórkach dziś zabudowanych olbrzymią stolicą Anglii, chodzić będzie samotny Kafir, lub Polyniezjczyk. Nie pytam, dlaczego któryś bądź z panów owych miałby się tu przechać samotnie — ale mnie zaciekawia ogromnie problemat przyszłości Londynu i Anglii. Zapanowała tu i w Zjednoczonych Stanach choroba odgadywania — lub odcyfrowywania — odległych jeszcze wieków potomości. Profesorowie w Cambridge i uczeni w Harvard obdarzają każdego miesiąca

literaturę peryodyczną rezultatami psychometrycznych dociekań, z których jedne wykreślają z matematyczną, zda się, ścisłością plan wypadków najbliższych — a inne zakreślają koniec wszelkich istnień na naszej planecie, z obliczeniem ostatniej temperatury w ostatnim ostatniego biliona miliardów stworzonku... *Omnia se simulant scire*, lecz żaden nam prorok nie mówi, w jaki sposób i dlaczego nastąpi przeobrażenie n. p. Londynu w bezludną promenadę pana samotnego Kafira? Z wysokości tego tramwayu, czy patrzeć na tyle owoców pracy ludzkiej, wytrwałości i bezustannie czynnej — a czynnej od tyłu w eków energii, że wyobrażenia zmuszona jest szukać w widziadłach gorączkowych jakiegos potwornego kataklizmu, który spustoszy za lat sto (tak utrzymuje G. Smith), co jest budową lat półtora tysiąca! „Co to będzie — co to będzie?“ Znany poseł, Henryk Labouchère, dowodzi ze statystyczną tabelą w rękę, że zjednoczone królestwo będzie, za lat 60 najdalej, skonfederowaną republiką hrabstw — a Londyn... wszechświatową metropolią federacyi demokratycznej. „Miałby przeto ów federacyjno-demokratyczny urząd rzeczy istnieć tylko 40 lat, a potem zatonać w bagnach, rozwiąć się ze szczytów pagórkowych, lub po opustoszałych polach jęczeć wspomnieniem? Jego marsowa wielbność, pan Booth, generał Armii Zbawienia, ogłosił niebawem księgę, w której obiecuje wskazać okropne niezdrowie Anglii\*, a zarazem

\*) Dzieło wyjdzie tego miesiąca p. t.: *In Darkest England* (lit. „W najciemniejszej Anglii“) w znaczącej aluzji do *In Darkest Africa*, H. M. Stanley'a.

dowiedź, że specyficznym lekiem jest najwyraźniej działalność Armii — „przetwarzającej się już dzisiaj — czytam w programowej przedmowie dzieła — w potężny czynnik, jaki za lat sto najdalej, duchem swym przejmie całe społeczeństwo brytańskie“. Czy więc duch ten, przetworzywszy Anglików i Angielki w zbawioną kapitaneryę, przeniesie tej wyspy mieszkańców cyklo-nem potężnego czynnika i zaniesie gdzieś w lasy Kongo, lub na archipelag koralowy? Czy on to, obciążony niezwykłym ciężarem, w orkanowym swym pędzie zburzy miasta i sioła Albionu, zburzy Londyn i pozostawi w nim bagnistą obrzydliwość spustoszenia? Czy więc to on, duch Armii zbawienia, pozbywszy się swego angielskiego bagażu (może gdzieś nad spokojnym oceanem!), zmęczony niezmierną fatywą, wycieńczony i schudły, jednego tylko, samotnego pochwyty z powrotem kafira i tu mu chodzić każe... gdzie mnie tramway mój niesie, gdzie huczy pracowite życie pięciu milionów istot ludzkich, pracowicie grzebiących w tych murach — szukających złota i chleba dla dzieci swych i ich prawnuków?

Hu! hu! hu! jak się ten wicher londyński, północno-wschodni, zaśmiewa i natrząsa z ludzkiego mrowiska Ralfów Nicklebych!

*The Bank, sir!* woła konduktor. Sta-nąłem u celu wozowej podróży, przed Bankiem Anglii, gmachem obrzydliwego smaku, czarnym, ponurym — przed głazem kamiennym kolosalnym, bez jednego okna zewnątrz — tak niskim, że i on się wydaję wiecznie zgarbionym... Ralfem Nickleby, jak starego lichwiarza o sercu kamiennem stworzył ołó-

Najwyższym postanowieniem z 21 września b. r. raczył Najjaśniejszy Pan zwołać Sejm na dzień dzisiejszy.

Otwieram Sejm.

Na sekretarzy tymczasowych zapraszam pp.: Włodzimierza Kozłowski, Antoniego hr. Wodzieckiego, Teliszewskiego i Stanisława Jędrzejowicza. (Powołani zajmują miejsce sekretarzy).

Marszałek ks. Sanguszkowski:

Mianowany z woli Najjaśniejszego Pana Marszałkiem krajowym i mając po raz pierwszy zaszczyt powitać Panów z tego miejsca, mam sobie za obowiązek przedstawić, jak się na stanowisko Marszałka zapatruję.

Jestem wprawdzie członkiem tej wys. Izby znanym ze skromnej, choć już dość długiej działalności parlamentarnej, jestem nim niedostatecznie w kraju.

Kraj przywiązuje do stanowiska Marszałka wagę wielką; widzi on w nim nie tylko przewodniczącego tej wys. Izby i kierownika Wydziału krajowego, widzi on w nim tego, który w pierwszym rzędzie powołanym jest przestrzegać godności kraju i jego Reprezentacji, czuwać nad całością naszych praw autonomicznych i narodowych, być rzecznikiem słusznym dezeratów kraju, wreszcie u niego znaleźć mają poparcie wszystkie usiłowania, wszystkie inicjatywy zacne a rozumne, dążące do podniesienia kraju i społeczeństwa, czy to w dziedzinie moralnej czy ekonomicznej.

Zadanie to wielkie a obowiązek ciężki. A jeśli Marszałek ma jemu odpowiedzieć, to nie wystarczają prawa, jakie mu statut krajowy zastrzeżę, to trzeba czegoś więcej, trzeba wpływu moralnego, który daje zaufanie.

To też wahałem się, ażali odpowiadając zaszczytnemu żądaniu Rządu, godzi mi się zasiąść na tem krześle, na którym dotychczas zasiadali mężowie, jego w całej pełni godni i najwyższą cześć społeczeństwa otoczeni.

Rada ludzi wytrawnych zdecydowała mnie, a sposób, w jaki poważna opinia kraju przyjęła moją nominację, dowiódł mi, że mogę poniekać rachować na ten ważny czynnik, t.j. wpływ moralny, oparty na zaufaniu.

Czy mi się uda go utrzymać, nie wiem, sądy bowiem o rzeczach mogą być różne, a dla zachowania wpływu zrobić ofiarę z mych przekonani ań chcę, ani potrafię.

To jednak z góry oświadczyć mogę, że gdybym spostrzegł, że ten wpływ u ludzi myślących w kraju znika, prosiłbym mojego Najdostojniejszego Młodocawcę, któremu w pierwszym rzędzie odpowiedzialny jestem, by mnie zwolnił z obowiązków Marszałka, albowiem moim przekonaniem, zadaniu memu odpowiedzieć bym nie mógł.

Sądzę, że odpowiem oczekiwaniom tej wys. Izby, jeśli kierując Jej obradami, przestrzegając będącej pewnej ścisłości, bez której żadnego postępu prac być nie może.

Pod względem zaś merytorycznym w granicach regulaminem zakreślonych wolności słowa tamować z pewnością nie zechcę gdyż z tego tu miejsca nie rozróżniam ani stronniectw ani narodowości.

(Po rusku):

Niech posłowie Rusini wierzą, że dla ich narodowości i języka miałem zawsze szczerą sympatię i że jeżeli język polski jest moim językiem macierzystym, to nie

wek Cruikshank'a. Jak daleko i szeroko sięgnę wzrokiem, nigdzie nie dojrzę choć jednej kobiety między tą odurzającą myśl moją rzeszą mężczyzn — wszystkich wykwinnie ubranych i wszystkich spieszających dokoła potwornego głazu, znikających w tej bramie, wybiegających z tamtej. Ani jednej kobiety, ni dziewczyny! Ralfowi nie towarzyszy biedna Katie Nickleby. Brzuchem Paryża są jego halle — sercem Londynu ten granitowy kwadrat, w koło którego krąży czarne mrowisko wszech narodowości, jedną tylko owianę ciekawością: Czy pieniądź dziś tani? *is money cheap?* Nie rozumiem pytania, nie wiem co odpowiedzieć. Nie rozumiem również, dlaczego Ralf się smuci, gdy mu powiedziano, że tego południa bank otrzymał półtora miliona funtów w złocie z zagranicy — o 230 tysięcy więcej, aniżeli wczoraj... że więc gdzieś się zebate koła ludzkich mozołów zachaczyły o coś, gdzieś zastój nastąpił — zkąś do tego kamiennego serca Anglii i świata za wiele krwi ludzkiej bluznęło... Ha! być może; nie rozumiem żargonu mijających mnie cyrulików mego serca — czuję się tu... samotnym Kafrem! wstyd mi, więc uciekam.

Ba! ulica bankowego frontu zwie się „igłownikowa“ — *Threadneedle Street* — i nie darmo! Jużciś sam ten *Bank of England* reprezentuje ową tajemniczą igłę, którą W. Brytania dzierży bezustannie, pracowicie, zszywając złotogłowia i łachmany swego potwornego cielska! Zaś tej igły nieskończoną nicią jest tuż przy niej nawiązany kłęb innych głazów ponurych, innych banków. W którąkolwiek spojrzę stronę, w którąbądź chcę

zapomnę nigdy, że Ojcowie moi mówili po rusku.

(Po polsku):

Wiem ją dobrze jakie znaczenie dla kraju ma harmonia między c. k. Rządem a Reprezentacją kraju i jej Wydziałem. Dostojna osoba p. Namiestnika, jego cała przeszłość, jego dotychczasowe działanie, świadczą, że się czuje obywatелеm kraju i synem tej ziemi. Raczej Ekszellencko przenieść na mnie tę względność i poparcie, jakich udzielał memu przepracowanemu poprzednikowi a z mej strony usilnym staraniem będzie, aby ta harmonia nigdy zakłóconą nie była.

Wiadomo tej Wys. Izbie, iż mianowa nie moje nastąpiło w przededniu otwarcia Sejmu, że zatem w wyjątkowo licznych a po części bardzo ważnych pracach przygotowanych Wydziału żadnego udziału nie brałem i dla tego o nich mówić nie będę.

O ogólnym jednak położeniu kraju w krótkości pomówić zamierzam.

Kraj nasz, który przez pierwszych lat 20 swego życia parlamentarnego wywalczył sobie głównie swobody narodowe i językowe skierował swoją działalność w ostatnim lat dziesiątku przeważnie na rozwój oświaty ludu i na podniesienie ekonomiczne kraju i pod tym względem ten lat dziesiątek nieopłódnie zajmuje miejsce w historii Galicji.

Pod względem rozwoju oświaty pomnożono ilość szkół; w ostatnich zaś latach pod laską mego przepracowanego poprzednika uchwalili ten wys. Sejm dwie ustawy, jedną o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych, czem dowiódł, że nie szczędzi ciężkich nawet ofiar, aby wykształcenie ludu rozszerzyć, i że mu chodzi o to, aby to wykształcenie było dobre; drugą ustawą o katechetycznych wyprzedził kraj nasz inne prowincje, zaznaczając, że mu chodzi nie tylko o wykształcenie lecz i o wychowanie ludu, i to wychowanie na tle religijnym.

Dla poparcia rozwoju ekonomicznego stworzono lub subwencjami powołano do życia ilość bardzo wielką instytucji większych i mniejszych w całym kraju, założono sieć dróg i cały system szkół fachowych, wreszcie w ostatnich czasach znów pod laską mego przepracowanego poprzednika uporządkowano dwie sprawy pierwszorzędnej wagi: propinacijną i indemnizacyjną, za ostatnią za usilnym staraniem Koła polskiego w Wiedniu.

Jeżeli się chce sądzić o postępie kraju, nie można patrzeć wyłącznie w teraźniejszość, trzeba rzucić okiem w przeszłość by mógł osądzić jaką przestrzeń się przebyło.

Nie przeczę, że tak uporządkowanie stosunków jak zakładanie instytucji nie zaraz przynosi widzialne owoce, i to jest przyczyna, że może nie jest w tym dziesiątku lat działalności Sejmu przez kraj należyte oceniona i uznana. Przeciwnie, co niestety jest bezwzględnie dotykane, to skutki pieniężne polityki sejmowej, to wzrost szybki wydatków krajowych, który w wielu powoduje niezasądzony pesymizm. Budżet tegoroczny wykazuje wzrost, dotąd niewidziany wydatków, wzrost ten jest konsekwencją naturalną dawniejszych postanowień tej wys. Izby, i nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że wydatki krajowe wzrastać jeszcze muszą. Mamy jednak podstawę, aby w przyszłość ze spokojem spojrzeć, — ostateczne uregulowanie kwestyi indemnizacyjnej daje nam pewność znakomitej ulgi w bliskiej przyszłości.

ucie ulice, wszędzie widzę tylko te nici — gazy, banki! Lombard Street i Cornhill, Princess Street i King William Street, Fenchurch Street i Broad Street, Cheapside i Cannon Street, Throgmorton Street i Queen Victoria Street i Gracechurch Street... mila kwadratowa banków — nici, nawlekanych bezustannie, pracowicie w owym potwornym, ponurym kwadracie, gdzie igła magnetyczna hegemonii materialnej zszywa, zszywa, zszywa złotogłowia i łachmany wielkiego cielska W. Brytanii! *Brrr! how cold!* tyle głazów w tem wichrzysku świszczącym bilionami miliardów weksli i banknotów, banknotów i weksli...

Zdaje się, że nie ma kraju na kuli ziemskiej, któryby tu serca swego nie złożył obok serca Anglii; nie ma ludu, któryby tu nie pracował, by zasilić każdego południa wielkie arterye igłownikowego organizmu. Znużony widokiem upartym tych czterech liter BANK na każdym kamieniu, przedzieram się z trudnością przez czarne mrowisko Ralfów — szukam innych widoków... i napotykam znów banki, tylko pod innymi nazwaniami, do nieskończoności rozmaitości. Z mili kwadratowej gotówek — wchodzi w milę kwadratową rewersów; gdzie okiem rzucę, wszędzie mnie przesładowe napis: Spółka ubezpieczeń — spółka ograniczona, generalna; spółka brytyjska, angielska, londyńska, uniwersalna, nowojorska, szangajska; ubezpieczeń życia, od ognia, przypadków, zółtej febry, własności literackiej, grabobicia, dłużników — wszystkie tu są spółki ubezpieczenia, z wyjątkiem jednej: nie

Z tego, co powiedziałem, wyłania się jasno zadanie, które ta wys. Izba ma do spełnienia.

Po pierwsze pielęgnować rozwój istniejących już instytucji; — jest to zadanie i żmudne i niełatwe, albowiem praktyka okazuje, że snadniej jest zwykle instytucje do życia powołać, niżli je utrzymywać w ten sposób, by odpowiadały w zupełności swemu zadaniu.

Powtórze, zadaniem będzie tej wys. Izby na podstawie przedłożenia Wydziału zabezpieczyć przyszłość naszych finansów w ten sposób, aby uwolnić z jednej strony opodatkowanych od podwyższenia podatków, które zdaniem mojem byłoby przeciążeniem, z drugiej zaś strony zapewnić porządną gospodarkę finansową kraju.

Jest to możliwem tylko za pomocą ponownego odwołania się do kredytu krajowego, które jednak, w obec bliskiego umorzenia największego naszego krajowego długu, nikogo zatrwożyć nie powinno.

Przy tej sposobności zarysują się prawdopodobnie w tej wys. Izbie dwa kierunki; jeden oszczędnościowy, chcący ograniczyć postępek naszych inwestycji do miary skromniejszej, drugi, któryby chciał przyspieszyć tempo naszej polityki inwestycyjnej. Oczywiście, że drogę pośrednią tu nie zabraknie, którą z nich wybierze ta wys. Izba, nie przesydam.

Ale jednej uwagi zamilczę tu nie mogę. Inwestycje nigdy same przez się nie zdołają kraju ekonomicznie podnieść. Są one niejako ziarnem, rzuconem w grunt w nadziei, że stokrotny plon przyniesie; — otóż plonu tylko wtedy spodziewać się można, jeżeli ziarno padnie na grunt należyte przygotowany. Do podniesienia ekonomicznego kraju potrzebny jest kapitał o wiele większy, niżeliten, którego fundusz krajowy nawet przy największym wysileniu mógłby na te cele dostarczyć; tym kapitałem jest kapitał pracy i kapitał inteligencji mieszkańców kraju; ten kapitał Panowie powiększa się w każdym społeczeństwie, tylko bardzo powoli, a miarą polityki inwestycyjnej i regulatorem tejże powinien być wzgląd na ten czynnik.

Jeśli już mowa o zadaniach tej wys. Izby, to pominąć nie mogę kwestyi, która w różnej formie stała zawsze na jej porządku dziennym i która z niego zniknąć nie może i nie powinna. Jest nią kwestya reformy gminnej. I tu zaznaczyć można w ostatnich czasach pewien postępek. Temu lat dwa uchwaliła tu wys. Izba ustawę, która sprowadzi niezawodnie postępek nieopóźni w stosunkach naszych 30 gmin miejskich. Między przedłożeniami Wydziału krajowego znajdują obecnie projekt do ustawy, której przeznaczeniem jest polepszyć stosunki administracyjne gmin małomiastek. Pozostaje jeszcze nietknięta gmina wiejska; tu niestety skonstatować muszę, że postępu nie ma a potrzeba jego wzrasta. Gdyby ta wys. Izba w dzisiejszym swoim składzie nie innego nie zrobiła, jak rozwiązała tę jedną kwestyę, to mogłaby rozjąć się z przeświadczeniem, że dobrze się zasłużyła krajowi.

Stworzyć gminę nie powiem dobrą, bo to za wiele wymaga na początek, ale gminę żywotną i do rozwoju zdolną, byłoby stworzyć grunt, bez którego o dobrej administracji kraju mowy być nie może.

A teraz Szanowni Panowie wzywam Was do pracy, materyał do niej macie obfity

ma ubezpieczenia od tego wietrzyska przeżalście zimnego, londyńskiego, które tu wyje i szaleje łkaniem i szaleństwami tysięcy bankrutów, setek tysięcy zrozpaczonych matek i dzieci! *How cold! how cold!*

Nareszcie! Stanąłem u kresu dwóch mil kwadratowych, w obrębie których pieniądź jest „tani“ lub „drogi“ — mam przejść do niezmiernie rozleglejszej krajiny w Londynie, gdzie pieniądź jest tylko funtem szterlingiem, gdzie żaden Ralf nie da zań więcej, jak 20 szylingów, ani mniej. Tu już coraz częściej spotykam kobiety, i natłok jest mniejszy, i mniejsza gorączka ruchu, i słabszy — coraz słabszy szum wichru, aż przyjecha zupełnie... bo tu przynajmniej nie dopuści go *Old Saint Paul's*, stara katedra św. Pawła! Poważna bazylika stoi na szczyście pagórka, w pośrodku starego Londynu, historycznej City — odwrócona od tamtego głazu kwadratowego, patrząca na resztę „miasta“ schodząca do granic innego królestwa stołecznego, królestwa końca wieku, do Westendu. Tu stojąc, w wielkim przedsiunku katedry, mam po za sobą trzy mile angielskie wschodniego Londynu — przed sobą siedm mil zachodniego; prawą ręką mogę wskazać sześć mil stolicy północnej — a lewą, drugie tyle stolicy południowej; po za temi granicami jeszcze są przedmieścia, jeszcze się rozbijają po nich wiatr północno-wschodni, wiatr londyński.

(Dokończenie nastąpi.)

przed sobą, a jeśli ze swobodą myśli i wolnością słowa w języku ojczystym do tej pracy przystąpić możemy, z wdzięcznami to mądrości Monarszej i głębokiemu poczuciu sprawiedliwości Najmiłościwszego naszego Monarchy, który otoczony miłością swych ludów a uszanowaniem całego ucivilizowanego świata, niechaj nam w najdłuższe lata panuje, Cesarz Franciszek Józef niech żyje! (Izba z zapalem powtarza ten okrzyk trzykrotnie).

Marszałek ks. Sanguszkowski: J. E. p.

Namiestnik ma głos.

J. E. p. Namiestnik hr. Badeni:

Wysoka Izbo!

Pomimo zmiany w osobie Marszałka krajowego, co niezawodnie na pracę Wydziału krajowego tamująco oddziaływa, przedłożył Wydział krajowy cały szereg sprawozdań i wniosków, którym wysoka Izba z pewnością Swej uwagi i pracy nie odmówi.

Z mej strony, nie zrażony przeszłorocznem niepowodzeniem, lecz przeciwnie głęboko przekonany o nieodzownej i pilnej potrzebie tego, stosunkowo skromnego i na szereg lat całych rozłożyc się dającego nakładu, nie mniej też sumiennie przekonany o zupełnej słuszności i legalności stanowiska, które Rząd w tej sprawie zajął, mam zaszczyt przedłożyć ponownie wysokiej Izbie projekt ustawy, dotyczącej organizacji służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich.

Projekt ten uległ znacznej zmianie w kierunku głosów, które odzywały się w tej sprawie w komisji i w Izbie. Mam nadzieję, że wysoka Izba w swej pieczołowitości o dobro tego kraju raczy nie tylko wziąć tę kwestyę piekąca pod swą rozwagę, ale zarazem załatwić ją tak, aby można nareszcie przystąpić do wykonania tych niezbędnych zarządzeń, które niewątpliwie w krótkim czasie sowicie się wypłacą, i nie mówiąc już o wszelkich względach humanitarnych utajają niezawodnie znaczny procent marniejącego dziś zdrowia ludzkiego. Polecam jak najgoręcej sprawę tę wysokiej Izbie i upraszam usilnie o uwzględnienie tej nieodzownej potrzeby.

Przedkładam dalej sprawozdania dwa Rady szkolnej krajowej a mianowicie sprawozdanie o stanie szkół średnich w ubiegłych latach szkolnych i o stanie szkół ludowych w ubiegłym roku szkolnym. Pragnąłbym bardzo, aby wysoka Izba znalazła dość czasu, by wzięwszy za własnej inicjatywy sprawozdania te na swój porządek dzienny, mogła swemi uwagami niemniej przeprowadzoną dyskusją dopomagać Radzie szkolnej krajowej, w spełnianiu jej trudnego zadania.

Świeżo mianowany Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, którego świątły głos w sprawach wychowania publicznego w tej wysokiej Izbie tylokrotnie słyszeliśmy, a którego i nadal jako posła w Waszem gronie macie. Szanowni Panowie, będzie wraz zemną za tę dyskusję i każdy obiektywny sąd wdzięczny, a zarazem z biegiem czasu będzie w możności dostarczania wszelkich dokładnych i sumiennych wyjaśnień.

Rząd, powołując profesora Bobrzyńskiego na posadę Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej starał się odpowiedzieć zapatrywaniom wysokiej Izby wypowiedzianym w chwili, kiedy myśl stworzenia tej posady w tych tu murach powstała. — Pozyskać siłę z wybitnymi zdolnościami, z zamiłowaniem do pracy zawodowej, z poważnym stanowiskiem naukowem, i o ile się da, z przeszłością parlamentarną, uważał Rząd za swój obowiązek, a ja z mej strony upatrując w tem rozumne i uzasadnione życzenie, aby sprawy wszelkie wychowania publicznego spoczęły w rękach jednych, dorzuciłem do zakresu czynności pana Wiceprezydenta ustawą zakreślonego, za jego porozumieniem i sprawy szkół przemysłowych i Uniwersytetów o ile tylko o mnie się opierają.

Znaczne stosunkowo podwyższenie budżetu szkolnego miałem zaszczyt już w roku zeszłym zapowiedzieć i zasygnalizować.

Przybył jeszcze do tego niedobór funduszu emerytalnego, a wydatek ten, powijający się po raz pierwszy w budżecie krajowym, pozostanie odtąd stałą pozycją wydatków, i chociaż może nieznacznie, ale wzrastać jeszcze będzie.

Sprawa lepszego pomieszczenia naszych szkół średnich postępuje zwolna naprzód, niezawodnie wys. Izba pragnęłaby, aby ważna ta sprawa nieco różniej postępowła.

Raczej, mi szanowni Panowie, wierzyć, że i ja to życzenie wraz z Wami najzupełniej podzielam, i niech to będzie rękojmią, że sprawy tej na chwilę z oka nie spuszczać.

Obecnie rozpoczynają dwie gminy, a mianowicie Sambor i Jasło budowę nowych gmachów gimnazjalnych. Sprawy gmachów gimnazjalnych w Krakowie i Przemysłu nie wyszły niestety z fazy prac przygotowawczych; jest jednak jeszcze między temi ostatnimi sprawami różnica, bo podczas, gdy budowa w Przemysłu jest już zabezpieczona, nie mogę tego samego w tej chwili o projektowanych dwóch gmachach w Krakowie powiedzieć.

Usiłowania w kierunku rozwoju szkół przemysłowych nie pozostały bez skutku. Dzięki uwzględnieniu życzeń kraju przez Rząd a w szczególności dzięki życzliwej pieczołowitości dla tych spraw pana Ministra oświaty mogę już dziś powiedzieć, że przyszły budżet państwowy wykaże pod tym względem znaczny postęp.

Przedkładałem dalej budżety funduszu propinacyjnego na rok 1890 i 1891.

Nie moja rzecz sądzić przebieg i rozkładanie sprawy w ogólnych zarysach, mam jednak nadzieję, że dyrekcyja propinacyjna pozostała wierną intencyjom wysokiej Izby i złożyła dowody żywotności, bezstronności i sumiennej pracy. Już budżety te przedstawił Szanownym Panom dokładny obraz stanu tej sprawy i wykazał, że rzecz rozwija się normalnie.

Zamknięcie rachunkowe, które może być przedłożone dopiero w roku przyszłym wykaże niewątpliwie znaczną nadwyżkę. Na ogólną sumę przyznanej wynagrodzenia wyplaciliśmy dotąd uprawnionym około 51 milionów, pozostaje nam zatem jeszcze do wypłaty 11 milionów, a mianowicie około 4 milionów w gotówce, a 7 w obligacjach winikulowanych.

Czynsze dzierżawne wpływają normalnie, a zaległość za pierwsze trzy kwartały wynosiła z dniem 1 bieżącego miesiąca za ledwie kwotę 22.000 złr., co wobec przypadającej na rok 1890 sumy 3.420.000 złr. jest cyfrą bardzo nieznaczną, szczególnie, jeżeli się zważy notoryczną klęskę nieurodzaju zeszłorocznego.

Przechodząc do zeszłorocznej klęski nieurodzaju, wiadomo wysokiej Izbie, że Rząd w ciągu ubiegłej zimy udzielił jeszcze z funduszu państwowych znacznej, bo 700.000 złr. wynoszącej zapomogi.

Kwotę tę całą rozdzieliłem między potrzebujące pomocy powiaty, a jeżeli wspomnienie tych ciężkich, zbyt często się powtarzających lat nieurodzaju jest nader bolesne, pozostaje z przeszłorocznej klęski przynajmniej ta jedna chociaż skromna pociecha, że powiaty polepszyły w niejednym wypadku, za pomocą zapomogowych pieniędzy swe komunikacje.

Sprawa oddania funduszu indemnizacyjnych w zarząd kraju, czeka tylko zatwierdzenia umowy między Rządem a Wydziałem krajowym, dodatkowo przygotowanej. Ponieważ jest wielce pożądanym, by Wydział krajowy mógł się ułatwić z wszelkimi formalnościami w sprawie objęcia tych funduszu jak najrychlej, i by mógł przedłożyć wysokiej Izbie przygotowany na rok 1891 budżet indemnizacyjny, upraszam wysoką Izbę, aby raczyła wzmiarkowaną umowę osobnym sprawozdaniem Wydziału krajowego szanownym Panom przedłożyć, w najbliższych dniach łaskawie zatwierdzić.

Zamknięcia rachunkowe funduszu indemnizacyjnych za rok 1889, miałem zaszczyt już złożyć do laski marszałkowskiej, jako przedłożenie rządowe.

W końcu pozwałam sobie dotknąć jeszcze zmiany, która zaszła na krześle marszałkowskim. Czynnio to najpierw dlatego, aby pożegnać z tego miejsca Jego Ekscelencję hrabiego Tarnowskiego i podziękować mu za doznawaną zawsze i w każdej dobie gotowość pomocy, uprzejmość i serdeczne stosunki. Winien jestem zarazem zaznaczyć dla zdrowia przyszłości w obec uporczywie i przez dłuższy czas obiegających pogłosek, kombinacji a nawet twierdzeń o jakichś rzekomych niezadowoleniach, które miały trafić Marszałka, i które w końcu doprowadziły do próby jego o zwolnienie go od obowiązków, że wszystkie te pogłoski są z gruntu mylne, fałszywe, zmyślone i od pieram je jako takie w imieniu Rządu stanowczo.

Księcia Marszałka witam z tego miejsca z temi samymi uczuciami, z jakimi go witaliśmy przed tygodniem w Wydziale krajowym. Mniemam, że ogólny głos, który się odezwał w kraju na wiadomość o mianowaniu Księcia, pochlebniejszym i wymowniejszym był od wszystkiego, co bym tu wypowiedzieć potrafił, i powtarzam tylko w obec wysokiej Izby moją prośbę, by Książę Marszałek raczył z zupełnym zaufaniem liczyć zawsze na mnie. Pozwałam sobie narzęście przedstawić i polecić łaskawym względem wysokiej Izby radę Dworu hrabiego Łosia, jako komisarza rządowego.

Marszałek ks. Sanguszek:

Przed przystąpieniem do porządku dziennego mam smutny obowiązek wspomnieć o naszych zmarłych: Artur Potocki i Otton Hausner, te dwa nazwiska pozostawiają po sobie niezatartą pamięć i długo niedająca się zapamiętać w tej wys. Izbie lukę.

Pierwszy z nich spadkobiercą świętych tradycji, których dotrzymał, przebył między nami jedno sześć-licie i szlachetnością umysłu, niezrównaną pracą i poświęceniem bez granic dla sprawy publicznej, zajął w tej wys. Izbie od razu wybitne stanowisko; drugi był Sejmu długoletnim członkiem, jaśniał w nim nauką, pracą i dowieciem, gó-

rował polem myśli i wykwintem wykształceniem. Jeśli pierwszy był tego wys. Sejmu nadzieją, to drugi był Jego długoletnią ozdobą.

Cześć ich pamięci!

(*Postowie powstają z miejsca dla uczczenia pamięci*).

Marszałek ks. Sanguszek zawiadamia Izbę, iż ks. biskup Łobos jest chory i nie weźmie udziału w obradach Sejmu; rektor Stanecki usprawiedliwił nieobecność chorobą; posłowi Mikołajowi Torosiewiczowi udzielił 3-dniowego urlopu.

Izba uchwała 2-tygodniowy urlop posłowi hr. Wojciechowi Dzeduszykiemu.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszym czytaniu przedłożenie rządowe o zamknięciu funduszu indemnizacyjnych, oraz wszystkie sprawozdania Wydziału krajowego do poszczególnych komisji; uchwalając wybór następujących komisji: budżetowej z 17 członków, administracyjnej z 17, sanitarnej z 11, szkolnej z 17, gminnej z 13, przemysłowej z 11, drogowej z 12, gospodarstwa krajowego z 17, bankowej z 13, prawniczej z 19 członków.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Do laski marszałkowskiej złożony został następujący wniosek p. Władysława hr. Koziebrodzkiego:

Wys. Sejm raczy uchwalić:

I. Rewizję instrukcyi dla Wydziału krajowego z dnia 1 marca 1866 r. i przepisów ustawy służbowej.

II. Wybór komisji z dziewięciu członków, celem przeprowadzenia tej rewizyi i przedłożenia Sejmowi stosownych wniosków.

Wniosek ten będzie traktowany regulaminowo.

Pos. Herasymowicz postawił wniosek naglący w języku ruskim o udzieleniu bezprocentowej pożyczki 20.000 złr. i zapomogi bezzwrotnej w kwocie 1000 złr. dla pogorzelców Mikołajowa.

P. Marszałek chciał zarządzić wpiers przetłómaczenie tego wniosku na język polski.

Pos. St. hr. Badeni proponował, aby wniosek odczytywany był w tym języku, w jakim został wniesiony.

W tej sprawie przemawiali jeszcze pp. Romańczuk, Pietruski, Chrzanowski, Zygmunt Kozłowski i Teliszewski, — poczem uchwalono odczytać wniosek w języku ruskim, a po uchwaleniu dla nagłośności, odesłano do komisji budżetowej.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 2 po połud., następane we czwartek o godz. 11 przed połud.

Dziś wieczór o godzinie 6tej odbędzie się posiedzenie Koła sejmowego.

## SPRAWY MONARCHII

(Austro-Węgry i Niemcy, — Sprawa uregulowania waluty. — Kongres robotników. — Z węgierskiej komisji budżetowej).

Nadehrdzącym z Berlina doniesieniem o nawiązaniu rokowań pomiędzy Austro-Węgrami, a Niemcami, w celu rozszerzenia traktatu handlowego, nie zaprzeczają najmnie w Wiedniu, jak stwierdza *Fremdenblatt*. — Pismo to zapewnia, że jeszcze przed podjęciem inicjatywy ze strony Niemiec, odbyła się w Peszcie austro-węgierska konferencya handlowo-cłowa, na której oba rządy oświadczyły gotowość popierania w miarę sił i możliwości, ewentualne zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami. Mimo to jednak, pisze *Fremdenblatt* dalej, jeśli jedno z pism wiedeńskich podaje już rodzaj programu rokowań, na podstawie pozornie autentycznych informacji, to możemy zapewnić, że jest to tylko kombinacja na podstawie omawianych już od lat wielu kwestyj, dotyczących wspólnych interesów handlowych. My mniemamy, że chcąc się przysłużyć wielkiemu dziełu, którego powodzenia szczerze sobie życzymy, najlepiej uczynimy, jeśli wyczekiwać będziemy wiadomości, na jakich podstawach propozycje naszego i niemieckiego rządu poczynione zostaną. Dopóki te zasadnicze podstawy bliżej znane nie będą, dopóty projektowanie instrukcyi wszelkich na sposób, jak to jedno z pism wiedeńskich uczyniło, będzie raczej szkodliwym niżeli pożytecznym.

Ministryalny węgierski *Nemzet* zamieszcza komunikat w sprawie regulacji waluty. Według tego komunikatu na konferencyach wiedeńskich w tej sprawie zapadły stanowcze uchwały jedynie tylko co doferminów zwolnienia ankiet. Ani minister węgierski, ani reprezentanci banku austro-węgierskiego nie brali udziału w konferencji na podstawie upoważnienia dla ułożenia formalnych punktacyi, mających obowiązywać oba rządy. Konferencya miała jedynie charakter informacyjny, a celem jej była wymiana zdań we wszystkich kwestiach, tyczących

się regulacji waluty. Na podstawie przebiegu konferencyi już dziś można stwierdzić, że w kwestyi stosunku wartości waluty i sposobu jej oznaczenia, oraz w kwestyi stosunku banku austro-węgierskiego do obu Rządów, nie ma dziś żadnej różnicy między oboma Rządami, oraz między nimi a bankiem.

Na dzień 26 b. m. został zwołany do Wiednia kongres robotników górniczych, który ma obradować nad następującymi sprawami: 1) Położenia robotników górniczych i środki polepszenia tegoż. 2) osmiogodzinna praca w szybach. 3) Organizacya kas gwarantowych. 4) Stowarzyszenie cechowe i prasa cechowa. 5) Wnioski członków. Inicytatorowie kongresu liczą na udział wielu tysięcy górników.

Komisya budżetowa sejmu węgierskiego obradowała w sobotę nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Na interpelacye w toku dyskusyi odpowiedział minister rolnictwa, że sprawa zakazu wprowadzania nierogacziny z Serbii, właśnie w sobotę szczęśliwie załatwioną została. Minister zapewnia, że miano na oku względy weterynarskie, i nie należy się spodziewać niżki cen na targu w Steinbruch z powodu napływu zapasów, ponieważ utrzymanie cen leży również w interesie Serbii.

## Z Rossyi.

(Chełmska gubernia. — Zniesienie nadgranicznej parafii. — Własność ziemska w prowincjach południowo-zachodnich. — Wychodźstwo).

Pogłoski o utworzeniu nowej gubernii chełmskiej, pomimo urzędowego zaprzeczenia *Warsz. Dniownika*, wznowiły się; tym razem jednak w odmiennej nieco formie. Gdy bowiem poprzednio mówiono, iż nowa gubernia objąć ma niektóre powiaty gubernij siedleckiej i lubelskiej, wraz z pewną częścią gubernii wołyńskiej, dziś *Moskowskija Wiedomosti* utrzymują, iż część tej ostatniej nie będzie włączoną do nowo-projektowanej. Korespondent tego pisma dowodzi, że wydzielenie powiatów z ludnością rossyjską, dla utworzenia nowej guberni, nie byłoby stosownem, gdyż trudno określić granicę etnograficzną pomiędzy tą ludnością a ludnością polską.

Pierwszy strzał w zapowiedzianej od roku kampanii, przeciw nadgranicznym katolickim parafiom, już padł. Oto proboszcza felsztyńskiego, ks. R. Piotrowskiego, przeniesiono „administracyjnym porządkiem“ do „oddalonej i małodudnej parafii“. Zapytują się tu wszyscy nawzajem: jaka była wina ks. P.? I nikt nie może znaleźć odpowiedzi. Ukaran proboszcz jest znanym człowiekiem i spełniającym gorliwie swe obowiązki kapłanem; po za tem jednak nie mu zarzucić nie można — a jednak znalaziono coś na jego potępienie. Wyrok przeniesienia umotywowano tem, że proboszcz felsztyński „samowolnie i bez zezwolenia wyższej władzy“ zbierał składki na restauracyę parafialnego kościoła w Felsztynie, jednego z najpiękniejszych kościołów Podola. Wyrok na ks. P. spełniono już, on pojechał daleko, a 6.694 katolickich parafian pozostało bez pasterza. Kilku sąsiednich księży ostrzeżono już przed podejmowaniem najdrobniejszej reparaacyi przy kościołach im podległych.

P. Mołczanow, w swej korespondencyi z kraju „południowo-zachodniego“, umieszczony w *Now. Wrem.*, przytacza ciekawe dane statystyczne, zacierpnięte jakoby z urzędowego memoriału o własności większej.

Według obliczenia z r. 1880, pisze p. Mołczanow, w kraju południowo-zachodnim ziemi skarbowej było już tylko 808 tysięcy dziesięcin; w ręku obywateli rossyjskich — 2 i pół miliona, a w ręku Polaków — niecałe 4 miliony dziesięcin. Tym sposobem w ciągu 15 lat opieki rządu, lubo wciąż chwiejnego względem własności ziemskiej rossyjskiej, ostatnia zyskała tu 2.447 dóbr, zawierających 1.600.000 dziesięcin, a wartujących cenianc je jak najniżej, 47 milionów rubli. Widocznem jest przeto, że cel ukazów grudniowych osiągnięty został. W końcu p. Mołczanow omawia działalność banków i wspomina, że podług ostatnich wiadomości, część własności rossyjskiej zastawioną jest w bankach, polskiej zaś za ledwie 15-prc. i kończy nadmienieniem, że wzrost żywiu rossyjskiego w prowincjach tamecznych prawie ustał zupełnie.

Z Kowna donoszą: Emigracya do Brazylii w żadnej gubernii na Litwie nie doszła do tak wielkich rozmiarów, jak w kowieńskiej. Bliższych granicy jest tego przyczyną. Tutejsi wychodźcy, opuszczając kraj rodzinny, korzystają z „usług“ agentów w Bremie, gdzie istnieje wielki komitet emigracyjny — „pótn. niemiecki Lloyd“. Do komitetu tego wychodźcy zwracają się niebezpieżnie, lecz przez agentów tutejszych. Po upływie mniej więcej tygodnia „pótn. niemiecki Lloyd“ przysyła emigrantom, każdej rodzinie osobno, bilet na przejazd okrętów. Oprócz tego wychodźcy otrzymują drukowane przepisy,

obowiązujące w czasie podróży do Brazylii i warunki, na jakich podróż rzeczona się odbywa. Emigranci, zaopatrzeni w takie „dokumenta“ mogą odbywać drogę z Bremy do miasta portowego, Santos, w Brazylii. Obowiązani są oni zameldować się w biurze „Lloyda“, najpóźniej w wilię odesścia parostatku. Droga idzie na Lizbonę, gdzie parosiatek zatrzymuje się na trzy dni, dla zaopatrzenia się w zapasy żywności. Wychodźców z Bremy wysyłają raz, na dwa miesiące. Mnóstwo więc z nich traci dużo czasu i pieniędzy podczas długiego pobytu w Bremie, gdzie stają się częstokroć ofiarami różnych oszustów, zwłaszcza właścicieli zajazdów, którzy, pobierając za lokal emigrantów znaczne ceny, pakują ich jak bydło, po kilkudziesięciu w jednej izbie, układając po dwóch, a czasem i trzech na jednym łóżku. Gdy w noc przychodzi nowy transport wychodźców, spiących budzą, ażeby ustąpili miejsca przybywającym. Charakterystycznym jest, że agenci, (nb. żydzi zwykle), werbujący usilnie wychodźców, nie tylko nie namawiają do emigracyi ludzi nie żonatyh, lecz czynią im wszelkie utrudnienia, podczas gdy żonatyh przyjmują z rodzinną. Fakt ten należy tłumaczyć chyba tym sposobem, że żonaci, jako bardziej zależni, łatwiej wyszukiwać przedsiębiorcom się dają...

## KRONIKA

Lwów, 14 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, ochotniczej straży pożarnej w Zatorze, w powiecie wadowickim, na sprawienie przyrządów pożarniczych, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyksiężę Eugeniusz opuścił wczoraj miasto nasze, zegnany na dworcu przez Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora i JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego.

**Dzisiaj**, w dzień otwarcia sesyi sejmowej, wywieszono na szczyście wieży ratuszowej chorągwie o barwach miasta. O godzinie 11 przed południem odprawione zostały we wszystkich trzech archikatedralnych kościołach lwowskich uroczyste nabożeństwa. Mszę św. w archikatedrze obrz. Jaś celebrował ks. kanonik Turzański, w obecności Najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa Morawskiego i w asystencyi licznego kleru. W głównej nawie kościoła przed ołtarzem zajęli miejsca: JE. p. Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, JO. Marszałek krajowy, ks. Sanguszek, członkowie Wydziału krajowego i posłowie sejmowi. W świątyni zgromadziła się nadto liczna rzesza pobożnych. Równocześnie odbywało się nabożeństwo w metropolitalnej cerkwi św. Jerzego, tudzież w archikatedrze ormiańskiej.

O godzinie 12 w południe zaczęli się posłowie zjeżdżać do gmachu sejmowego, a przybywających witała ustawiona przed gmachem kapela „Harmonii“, dźwiękami pieśni narodowych.

Posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godzinie pół do pierwszej. W sali zgromadzili się pp. posłowie w nadzwyczajnym komplecie, wielu w okazałych strojach polskich, inni we frakach, niebrakło też strojów włosko-łacińskich. W pierwszych rzędach zajęli miejsca Najprzewielebniejszy Arcypasterz ks. Morawski, ks. Sembratowicz i ks. Issakowicz, w fioletach. Na posiedzeniu był obecny także JE. Minister p. Filip Zaleski. Miejsce komisarza rządowego obok JE. Pana Namiestnika zajął radca c. k. Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, któremu do pomocy przydany został p. Antoni Reiner, koncepista c. k. Namiestnictwa.

Łoże i galerye zajęta nadzwyczaj liczną publicznością, a w łoży JE. p. Namiestnika obecni byli podczas zagajenia Sejmu Najdoszłyniejszy Arcyksiężę Leopold Salvator z Małżonką swą Bianką.

Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podajemy we właściwej rubryce.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej**, dr. Bobrzyński, przybył wczoraj rano do Krakowa, gdzie pod jego osobistym kierownictwem odbyła się w biurze starostwa konferencya w sprawie budowy gmachu dla gimnazjum III. i szkoły realnej. W konferencyi wzięli udział reprezentanci Rządu i gminy m. Krakowa, oraz Kasy oszczędności. Jak wiadomo, Ministerstwo w ostatnim swoim reskrypcie domagało się pewnych dalszych ustępstw ze strony Kasy oszczędności, ze strony gminy zaś albo darowania gruntu pod budowę, albo przynajmniej przyznania się pewną kwotą pieniężną do zakupu gruntu. Konferencya — pisze *Czas* — doprowadziła do wyjaśnienia wielu szczegółów wątpliwych i spodziewać się można, że trudności zaciągnięcia pożyczki z Kasy oszczędności dadzą się zupełnie usunąć. Trudniejszą okazała się kwestya gruntu ze względu na ciężkie położenie finansowe miasta. Poruszono jednak kilka myśli, a

szące z zyciowości, jaką pojedynczy członkowie Rady okazywali dla tej sprawy, wątpić nie można, że gmina w obrębie swojej możności uczyni wszystko dla ostatecznego załatwienia budowy, bez której zdrowie młodzieży dotychczas na najdotkliwszy szwank jest narażonym. — Dziś powrócił p. Wiceprezydent dr. Bobrzyński do Lwowa.

— **Stypendya.** Wydział krajowy udzielił z funduszu krajowego na rok szkolny 1890/91 stypendya po 35 zł. miesięcznie, uczniom wyższej szkoły fachowej dla stolarstwa budowlanego i meblowego w Muzeum technologicznym w Wiedniu: Władysławowi Cirinowi, Janowi Bilenkemu, Pawłowi Prydatkiewiczowi i Władysławowi Niemczynowskiemu. Po 30 zł. miesięcznie otrzymał na rok szkolny 1889/91 uczeń szkoły dla przemysłu artystycznego w Wiedniu, Julian Krupski. Po 6 zł. miesięcznie otrzymał Andrzej Kuryłas, uczeń szkoły tkackiej w Krośnie.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza:** Z dniem 16 października b. r. wejście w życie na stacyi kolejowej Łowczówek-Plęśna (starostwo tarnowskie) c. k. urzęd pocztowy ze zwykłym zakresem działania, który nosić będzie nazwę Łowczówek-Plęśna dworzec. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Łowczówek, Plęśna, Rychwałd i Woźniczka, jakoteż gmina Lichwin. Urząd pocztowy Łowczówek-Plęśna dworzec otrzyma połączenie zapomocą pociągów, kursujących między Tarnowem a Stróżami.

— **Rezygnacya Matejki.** Czas donosi: „W sobotę po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Anny, odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w szkole Sztuk pięknych. Przy tej sposobności miał dyrektor Matejko dłuższą przemowę, którą zakończył oświadczeniem, iż po głębszym namyśle postanowił podać się bezzwłocznie do dymisji, jako dyrektor szkoły. Powody tego kroku, wyłuszczył dyrektor Matejko w swojej przemowie. Przedewszystkiem oświadczył on, że od pewnego czasu zdaje się dostrzegać dziwną obojętność dla szkoły i dla tego zadawał sobie pytanie, czyli usunięcie się jego, jako kierownika, nie wpłynęłoby dodatnio na korzyść szkoły, jej potrzeb, pomnożenia jej sił nauczycielskich, o co wszystko starał się usilnie oddawać, ale na próżno. Dyrektor Matejko z przykrością oświadczył dalej, że w obec stanu zdrowia swojego, a głównie dla niechęci popierania usiłowań jego jako dyrektora, postanowił on usunąć się w zacisze domowe, z głębokim przekonaniem, że znajdzie jeszcze dużo pola, by służyć krajowi, jak to dotąd poza szkołą czyni.

„Trudno jest streścić dokładnie całą przemowę dyrektora Matejki; poruszał on w niej kwestye nowych kierunków malarstwa, sprawę zawieszonych wyjazdów za granicę nie przygotowanych do tego jeszcze uczniów szkoły, porównyując ten prąd z emigracją ludu naszego do Ameryki, oraz wiele innych spraw, dotyczących szkoły.

„Korporacya nauczycielska, zebrana następnie na posiedzeniu, wśród smutnego nastroju, jaki oznajmienie dyrektora o dymisji wywołało, usiłowała naprośić prośbami swemi zniewolić Matejkę do wstrzymania się od kroku, któryby, zdaniem jej, był szkołą podkopał, a całe społeczeństwo polskie zanępkował.

„Po skończonem posiedzeniu dyrektor Matejko wystąpił do J. E. p. Namiestnika prośbę o dymisję swoją“.

— **Ślub.** W sobotę, w kaplicy księżcubiskupiej w Krakowie odbył się ślub p. Ludwiki Jasińskiej, córki prezydenta sądu krajowego, z p. Stanisławem Zwolskim, właścicielem dóbr. Do młodej pary w podniosłych słowach przemówił J. Em. ks. kardynał Dunajewski i dokonał sam ceremonii religijnej. Następnie podejmowali w siebie pp. Jasińscy grono gości weselnych. Pierwszy toast wznosił gospodarz domu na cześć J. Em. ks. kardynała Dunajewskiego, który następnie wypił zdrowie państwa młodych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Rekursa w sprawach budowlanych i policyjnych. Wnioski o zaprowadzenie podatku spadkowego na rzecz funduszu ubogich i zakładów dobroczynności (uchwała II). Sprawa konkurencyi przy kościele parafialnym OO. Bernardynów. Wniosek o nabycie na własność gminy realności pod l. k. 954<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, oraz kupno gruntu Heschelesa na budowę koszar dla artylerii, (uchwała II). Sprawa aktywowania V. gimnazjum we Lwowie i utworzenia 8 klasy szkoły żeńskiej im. św. Anny. Wniosek w sprawie zmiany linii kolei konnej, na przestrzeni od placu Krakowskiego do świątyni izraelskiej w ulicy Żółkiewskiej. Wnioski co do poboru opłaty gminnej od psów. Wnioski o kredyt dodatkowy na wykonanie niezbędnych robót w rzeźni miejskiej. Sprawa zaprowadzenia opłat od wozów używanych pod wieńce przy konduktach pogrzebowych.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 10 października b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu kasy pod przewodnictwem p. Władysława Gubrynowicza. We wrześniu zgłosiło się chorych 382, pozostało z sierpnia w

leczeniu 174, a więc razem 556, z tych wyzdrowiało 411, odesłano do szpitala 25, zmarło 6, pozostało w leczeniu 114.

Chorem wyłacono zaszkiłów za 4.122 dni 1.713 zł. 21 ct., lekarstwa, środki pomocnicze i koszta pogrzebowe wyniosły 987 zł. 27 ct., Razem w miesiącu wrześniu wydano na rzecz chorych 2.700 zł. 48 ct.

Po odczytaniu sprawozdania za miesiąc wrześni, przystąpiono do sprawy zaległości wynoszącej około 10.000 zł., wszelkie bowiem dotychczas robione kroki o ściągnięcie należności drogą urzędową magistratu lwowskiego nie wydały odpowiednich rezultatów, a jak tłumaczy organa magistratu li tylko dla braku sił do wykonania czynności egzekucyjnych.

Podczas gdy kasa chorych w świadczeniach członkom ustać nie może wyzyskując niepunktualnie płacący nietylko samą kasę, ale i członków regularnie płacących, gdyż nie tylko o obniżeniu dzisiejszych opłat myśleć nie można, lecz w tych warunkach stopa opłat z czasem podwyższoną być musiała.

W obec tych smutnych okoliczności uchwalono wnieść podanie do p. prezydenta miasta o zarządzenie złemu, i polecono przewodniczącemu p. Gubrynowiczowi zająć się jak najszybciej tą sprawą.

Aby pracodawcom ułatwić uiszczenie opłat miesięcznych i uchronić tychże od straty czasu i środków egzekucyjnych, postanowiono ustanowić 2 inkasentów za kaucyą.

Inkasenci ci doręczając listy płatnicze będą pobierać należne opłaty wedle sporządzonej listy i wydawać stosowne pokwitowania.

Nadzwyczaj szczegółowo zastanawiał się Zarząd nad utworzeniem ambulatoryum w biurze kasy, a tem samem kreowaniem 4 posad lekarskich ze względu na wzrost chorych. Sprawę tę jednak odłożono w celu bliższego jej zbadania.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, odbędzie się staraniem młodzieży polskiej jutro, we środę, 15 b. m., jako w 73 rocznicę śmierci Kościuszki, o godzinie 11 rano, w kościele OO. Dominikanów.

— **Na fundacyę im. A. Mickiewicza,** utworzoną przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych złożyli: prof. W. Słuzar, od grona samborskiego, za miesiąc październik 2 zł. 94 ct.; filia gimnazjum Franciszka Józefa, za pośrednictwem prof. Prochnickiego 2 zł. 45 ct.; Zygm. Morawski od grona tarnopolskiego 4 zł. 10 ct.; dr. Warmosi od grona gimnazjum niemieckiego 8 zł. 20 ct.; dr. Jan Leniek od Koła tarnopolskiego 10 zł.; prof. Janelli od prof. Seleskiego 20 zł.; od grona nauczycieli szkoły realnej we Lwowie 6 zł. 50 ct.; Koło krakowskie zaś uchwalilo wedle listu z dnia 8 b. m. wyasygnować na ten cel z własnych funduszy 50 zł. — Ogół wkładek z dniem 15 b. m. wynosi 386 zł. 70 ct.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 14 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2-0), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (84 pr. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 2,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10,9°C, najwyższa +12,6°C wczesnym w godzinę 2 po południu, najniższa +9,2°C w nocy. Wczoraj do wieczora było niebo w części pogodne, od godziny 10 zaczął deszcz nieznanym rosić.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Rosyi; zwykła 780 do 775 mm. w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szeztlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 15 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby bez zmiany, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 90 pr.; opad: deszcz.

— **Nowy Targ 12 października.** (Sejmik relacyjny). Dnia wczorajszego w sali tużejszej Rady powiatowej, wobec znacznej liczby wyborców włościań, zdawał sprawę z działalności swej poselskiej hr. Edward Raczyński, poseł na Sejm krajowy z grupy gmin wiejskich powiatu nowotarskiego. Przewodniczył zgromadzeniu ks. Piotr Krawczyński, prezes Rady powiatowej, który najpierw udzielił głosu hr. Raczyńskiemu. Szanowny poseł w obszernym przemówieniu, traktując sprawę zupełnie przedmiotowo, obznajomił zgromadzonych z uchwałami i rezolucyjami, powziętymi w interesie wyborców na ostatniej sesyi sejmowej, przyczem zwrócił uwagę na kompetencję Sejmu i na niestosowność udawania się doń z petycjami, należącymi do zakresu kompetencji Rady państwa. Następnie kilku mówców zaleciło panu posłowi popieranie w Sejmie kilku spraw lokalnego znaczenia, jak względem ulg w postanowieniach ustawy o zarazie bydła, względem zało-

żenia gimnazjum w Nowym Targu i t. p., przyczem zgromadzeni wyborcy uchwalili wyrazić przedstawicielowi swemu w Sejmie zaufanie swoje.

— **Stryj,** dnia 13 października. (Zgromadzenie wyborców). Dnia wczorajszego odbyło się przy bardzo słabym udziale zgromadzenie wyborców, na którym p. Stanisław Szczepanowski przedstawił w dłuższym przemówieniu potrzebę uregulowania budżetu krajowego i rozmaitych inwestycy. Zgromadzenie podziękowawszy mówcy, rozeszło się bez dyskusyi.

— **Na rzecz pogorzeleów miasta Mikołajowa,** na ręce komitetu ratunkowego, po dzień 4 października 1890 włącznie, nadesłano w dalszym ciągu następujące datki: dr. Krzyształowicz 5 zł., Kasa miejska w Gródka 10 zł., Wydział rady pow. w Tarnowie 15 zł., w Żydaczowie 50 zł., p. Bolestaw Widajewicz 10 zł., gmina Międzyrzecze 5 zł., Ruda 10 zł., Rów 3 zł., Balicze podróże 3 zł. 33 ct., Nadiatyce 2 zł. 56 ct., Bujanów 2 zł., ks. arcybiskup Issakowicz 4 zł. ks. Osieński ze składek w kościele Mikołajowskim 21 zł. 30 ct., gmina Stulsko 5 zł. 18 ct., ks. Piotr Szankowski 3 zł., Wydział rady pow. w Sanoku 10 zł., Magistrat w Sanoku 9 zł., p. Justyna Kotowicz 1 zł., ks. Józef Mielnicki 2 zł., ks. Teofil Szczurowski 2 zł. 50 ct., ks. Tomasz Bereźowski 2 zł., gmina Rozwadów 10 zł., Magistrat miasta Bochni 10 zł., Wydział rady pow. Nowy Targ 5 zł., dr. Michał Korol 5 zł., Kasa miejska w Kołomyi 25 zł., ks. Mikołaj Łukański 5 zł., ks. Osieński ze składek w Zakładzie Drohozyskim 35 zł. 60 ct., gmina Werbicz 5 zł., Magistrat miasta Podgórze 25 zł., gmina Czernichów 1 zł. 60 ct., Kasa miejska w Samborze 20 zł., Kasa oszczędności w Bochni 10 zł., gr. kat. Urząd parafialny w Chmielniku 1 zł., w Jaworze 3 zł., Wydział powiatowy w Sokalu 10 zł., galicyjska kasa oszczęd. we Lwowie 200 zł., gmina Stulsko 4 zł., Juszeptyce 1 zł. 70 ct., Brzezina 5 zł., Mielnicz 1 zł. 80 zł., Kotoryny 5 zł., Czertez 3 zł. 32 ct., Pezany 4 zł. 24 ct., przez Wydział rady pow. w Żydaczowie, c. k. Starostwo Podhajce od gmin Chatki, Gniołowy, Litwinów, Sokolniki, Sokołów i Wolice razem 7 zł. 77 ct., Starostwo w Sanoku ze składek w tamt. powiecie a to: Urząd paraf. łac. w Bukowsku 4 zł., w Nowotanie 7 zł. 5 i pół ct., gmina Tyrkwa wołoska 83 i pół ct., Posada jacin. 20 zł. 50 ct., Pokosówka 2 zł. 10 ct., Lalin 1 zł. Kostowce 2 zł., Urząd paraf. łac. w Sanoku 2 zł. 61 ct. i 50 fenigów, Magistrat w Jaworowie 25 zł. 69 ct., w Leżajsku 6 zł., c. k. Starostwo Żydaczów od gmin Ostrowa, Dobezy i Piskowice 19 zł. 50 ct., c. k. Starostwo w Krośnie od gmin Białobrzegi, Czarnorzecki, Suchodół, Krosno, Miejsce, Teodorówka, Maderówka, Krościenko niżne, Bonarówka, Jaszczen i Wrocanka oraz Urząd paraf. łac. w Rogach, razem 41 zł. 62 ct., Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Mikołajowie 15 zł., Izba handlowa w Krakowie 22 zł., c. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. 134 zł. 35 ct., Urząd paraf. łac. w Żydaczowie 3 zł., c. k. Starostwo Rudki 8 zł. 47 ct., gr. kat. Urząd paraf. w Ostrowie 1 zł. 74 ct., Magistrat miasta Przemysła 50 zł. Urząd paraf. w Akryszorze 2 zł. 11 ct., c. k. Starostwo Podhajce od gmin Ślawnentyn, Muzyłów, Telacze i Madzdeówka 11 zł. 85 ct., c. k. Starostwo w Brzeżanach 5 zł. 80 ct.

Komitet ratunkowy składa wszystkim cieżogodnym ofiarodawcom imieniem pogorzeleów najserdeczniejsze podziękowanie i o dalsze taskawe nadsyłanie składek na ręce komitetu uprasza.

— **Podczas demolowania** uszkodzonego przez powódź mostu Karola w Pradze, runęła wczoraj cęć nadwątłego przęsła mostowego, przyczem 16 osób cywilnych i dwóch oficerów inżynierii doznało ciężkich skałcezeń.

— **Jubileusz Kolumba,** którego beatyfikacyjna i kanonizacyjna sprawa rozpoczyna się także w kongregacyi obrzędów, zapowiedziany jest w całym Włoszech na dzień 12 października 1892 r. W Rzymie zawiązał się w tym celu umysłany komitet pod przewodnictwem p. Ludwika Corsanego Merli i p. Maurizio Daffour, obu Genuńczyków. Komitet ten postanowił: 1) umieścić dnia 12 października 1892 popiersie i pamiętkowy napis na cześć Kolumba w kościele św. Onufrego na Janiculum, obok grobu Torkwata Tassa; 2) składać co rok uroczyste d. 12 października wieniec laurowy na posagu Kolumba na Monte Pincio; 3) składać także wieniec d. 25 kwietnia na grobowcu Tassa; 4) ogłosić d. 12 października 1892 nadzwyczajne jubileuszowe pismo; 5) urządzić dnia tego nader świetny pamiętkowy obchód z udziałem wszystkich Genuńczyków, znajdujących się w stolicy; 6) dać wielki obiad dla 400 ubogich.

— **Przesyłka złota** z min syberyjskich, w ilości 241 pudów (7.230 funtów), nadeszła w tych dniach do mennicy państwowej w Petersburgu.

— **Szwedzka wyprawa naukowa** do Spitzbergen powróciła szczęśliwie i z dobrymi rezultatami 20 września do Tromsø, w Norwegii. Kierownikiem wyprawy był syn znakomitego podróżnika Nordenskiöld'a.

— **Koniec mormonizmu.** Skutkiem uchwały kongresu w Saltlake, zatwierdzającej odezwe prezydenta mormonów Woodruffa z d. 23 z. m., która orzekła zniesienie wielożęstwa, 42 uwiezionych przez władze Unii za wielożęstwo mormonów, ma odzyskać wolność.

— **Zbrodnia w Noorborst.** W dniu 25 z. m. zamordowana została w majątności swojej Noorborst, w okręgu Oudenarde, we wschodniej Flandryi, baronowa Crombeen Steenbeke, a jako domniemanego mordercę uwieziono syna ofiary, barona Gastona. O przebiegu wypadku bliższe nadchodzą szczegóły. W dniu wymienionym baronowa z mężem i synem znajdowała się w jadalnym pokoju przy obiedzie. Następnie wyszła do swojego pokoju, a jednocześnie z nią sałą jadalną opuścił baron Gaston. Chwilę później z apartamentów baronowej rozległ się krzyk, a gdy mąż w otoczeniu służby nadbiegł, znaleźli ją bez zmysłów leżącą w kałuży krwi. Na ciele dostrzeżono głęboką ranę ponad prawem udem. Wszelkie na razie użyte środki, w celu przywrócenia jej do życia, okazały się bezskuteczne i ranna wkrótce wyzionęła ducha. Tymczasem nadjechał lekarz, dr. Piens, a obejrawszy ranę, w obec widocznej zbrodni, odmówił wydania świadectwa zęścia. W dniu 27 zjechała na miejsce komisya śledcza pod przewodnictwem sędziego Leclergua a stwierdziwszy zbrodnię, rozpoczęła badania domowników i rodziny, przyczem okazało się, iż baron Gaston wyjechał nagle, nie opowiadając się nikomu. Zwróciło to uwagę sędziego, a mając nadto pewne przeciw młodzieńcowi poszlaki, odniósł się do władzy z żądaniem aresztowania młodego barona, poczem przytrzymano go na granicy francuskiej w Tournai. Obwiniony twierdzi, iż przyczyną śmierci matki mógł być jedynie wypadek.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 l. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie składane nie ściągnęło, niestety, liczeniejszej publiczności do teatru. Doprawdy, wobec obojętności ogółu dla sceny, coraz trudniejszem się staje stawianie chociażby nawet uzasadnionych wymagań do dyrekcji, która rzeczywistość znajduje się w błędnem kole, postawiona pomiędzy wymaganiami i obowiązkiem swym z jednej, a brakiem poparcia z drugiej strony. Już przedewszystkiem *Antea*, obrazek dramatyczny Okońskiego (Świętochowskiego), głośnego pisarza, powinien być większą zwrócić uwagę. Obrazek ten o znacznej literackiej wartości, o którym w przyszłej kronice teatralnej sprawozdawca nasz obszerniej powoimy, przedstawiony był bardzo poprawnie. W „Fortepianie Berty“, zgrabnej komedyi francuskiej, wystąpiła po raz drugi w roli tytułowej, pani Orso-Wiechocińska. O jej talencie, wybitnie lirycznym, pisaliśmy już — dziś możemy chyba stwierdzić, że trema i brak rutyny scenicznej przejawiają się jeszcze w tym stopniu, iż krytyka nie może stanowczego wyrecz słowa.

Zauważaliśmy też z niemłą przykrością, że debiutantka miała wczoraj do walenia nie tylko z własną trema, ale z brakiem koniecznych przygotowań, o których ktoś koniecznie winien pamiętać. W scenie, w której o dzieńniku i doniesieniu kronikarskim mowa, znalazła debiutantka zamiast spodziewanego pisma, kawałek białego papieru.... To szczeróg, który nie tylko występując po raz drugi na scenie osobę, ale rutynowaną artystkę mógł zbić z tropu. Debiutantka przeżyła tę próbę z przytomnością umysłu niezwykłą, — nie świadczy to jednak dobrze o przytomności czy pamięci tego, którego obowiązkiem dbać o dostarczenie potrzebnych rekwizytów, od których swoboda gry i złudzenie sceniczne w znacznej części zależą. Scena ze strojeniem fortepianu była również tak urządzona, że widza nie mógł ani chwili wątpić że to, przy czem stał p. Kwieciński było nie do strojenia, i że muzyka spóźniająca się zawsze za sceną, nie wychodziła z pod palców Franka i Berty. — Jeżeli sam tytuł i treść sztuki wymagają fortepianu, to już chyba rzeczywisty fortepian powinien być na scenie. Wszak na brak tych instrumentów we Lwowie uskarża się nie można....

Wesoła fraszka sceniczna „U doktora“ odegrana była wczoraj o wiele lepiej niż pierwszym razem. Odnosi się to zwłaszcza do pp. Trapszy i Gasińskiego, którzy grali ze znacznie większym umiejarkowaniem, co wyszło i im i komedyicej tam na pożytek.

— **Repertuar teatralny.** Dzisiaj, we wtorek, na ucczenie otwarcia Sejmu krajowego, „Halka“ Moniuszki z nową wystawą. W akcie 1 polonez, mazur i mazurek. W akcie 3 „Taniec góralski“. — Jutro, we środę po raz pierw-

szy. „Na przełomie“ (Die Krisen), komedia w 4 aktach Bauernfelda. — We czwartek po raz szósty „Wiceadmiral“, operetka w 4 odsłonach Millöckera. Nowa wystawa.

**Blitter Posson**, nowa opera trzyaktowa króla walców, nie zostanie, jak się zdaje, przedstawiona tej zimy w operze wiedeńskiej. Kompozytorowi wydarzył się bowiem nieprzyjemny przypadek, podczas przeprowadzenia się z willegetury do Wiednia, zaginął ostatni akt, tak, że Strauss będzie zmuszony z pamięci na nowo go napisać.

**W Poznaniu** wystąpi pani Helena Mozdrzejska na scenie sześć razy, a mianowicie: w „Maryi Stuart“ Szyllera, „Walce kobiet“, „Adryannie Lecouvreur“ Sardou, „Karpachich góralach“ Korzeniowskiego i „Wiele hałasu o nic“ Szekspira. Pierwszy występ d. 26 b. m., dalsze w następujących dniach bez przerwy.

**W paryskim Gymnase** przedstawiono z powodzeniem komedię trzechaktową pp. Ferrier i Najac p. n. „Sztuka oszukiwania kobiet“ Obiecując tytuł nie zawiódł publiczności, która z zadolowaniem przyjęła zabawą, doskonale graną i wystawioną sztukę, obfitującą w różne i liczne epizody komiczne; zwłaszcza akt 2-gi, odbywający się w pracowni jednej z pierwszych modystek Paryża bardzo się podobał. Jestto fotografia z natury.

**Jules Claretie**, znakomity autor i administrator Komedyi Francuskiej, napisał historyczną powieść z czasów rewolucji p. n. „Przyjaciele“, której bohaterem jest aktor La Bussiere, znany w XVIII wieku z talentu i szlachetnej ofiarności, z jaką ratował swoich kolegów z narażeniem własnego życia. Ten sam temat obrobił Sardou w dramacie, który przygotowuje właśnie pierwszy teatr francuski.

**W Operze paryskiej** zostanie 1 grudnia przedstawiona nowa opera Messeneta p. n. „Le Mage“.

**Zoll** najnowsza powieść l'Argent, rozpocznie się w listopadzie w dzienniku Gil Blas, a dopiero na wiosnę roku 1891 ukaze się w handlu księgarskim.

**O bułgarskim teatrze** piszą: Jeden ze zdolniejszych bułgarskich dramatycznych artystów, p. Popow, występujący już poprzednio w pomniejszych teatrzykach włoskich, zdołał zgromadzić około siebie szczupłe grono młodych ludzi, po największej części z nieukończonych uczniów gimnazjum złożone i wykończony od rządu (ministerstwa oświaty) nieznaczną subwencyę w kwocie 10.000 franków rocznie. Początkowy repertuar dramatyczny był dość ograniczony, zawsze jednakże rozporządzano około 30ma dramatami. W liczbie tej mieściły się niektóre utwory dramatyczne bułgarskie, większa zaś część składała się z więcej lub mniej udatnych tłumaczeń.

Publiczność powitała pierwszy stały teatr, nazwany „Osnowa“, z dosyć wielkim entuzjazmem. Nie mniej też gładko szły początkowe przedstawienia. Mnóstwo rzeczy dąłooby się naturalnie zarzucić owym początkowym przedstawieniom, ale po największej części nie tykano ich, z dobrze zrozumianych względów na trudności, jakie były do zwalczenia. Z czasem atoli zapał i ciekawość publiczności do teatru zaczęły ostygac. Na ten smutny dla teatru objaw składało się więcej rzeczy: brak odpowiedniego gmachu teatralnego, ciagle powtarzający się ten sam repertuar, ci sami występujący we wszystkich sztukach artyści, słaba gra. Wkrótce nastąpiły dla teatru jeszcze krytyczniejsze chwile: między aktorami i dyrektorem Popowem zaszło nieporozumienie, w skutek czego dyrektor porzucił teatr i zorganizował na własną rękę nową trupę. Porzuceni przez zdolnego dyrektora aktorowie wywiązali się ze swego zadania bardzo lichy i teatr zaczął gonić, jak to mówią, ostatkami.

W takim niepocieszącym stanie znajdował się teatr, gdy tego lata zaszły dla niego nowe wypadki. Tego mianowicie lata powrócili do swej ojczyzny dwaj ukończeni uczniowie praskiego konserwatorium (pianista i barytonista) i zamierzili pospieszyc upadającemu teatrowi z pomocą. Udali się tedy z prośbą do ministerstwa oświaty i uzyskali zapomogę na odnowienie dramatu 10 tysięcy franków i na założenie opery 25.000 franków rocznie. Od rady miasta otrzymali wspomniani artyści zasiłek na operę 3.000 franków rocznie. Również obiecał rząd i rada miasta Sofii wnieść wspólnymi siłami odpowiedni gmach teatralny, gdyż dotychczasowy, sklejony z desek, jest za mały i wygląda jak zwykły barak. Jak się dowiadujemy, wspomniani dwaj artyści zaangażowali już z Pragi kilku śpiewaków i śpiewaczek. Nie chce się nam wierzyć, żeby w ten sposób sklejona na poczekauiu opera bułgarska miała być zabezpieczona. Swoje powątpiewania

zaś wypowiadamy z kilku przyczyn, a mianowicie: każda gałąź sztuki w ogóle stoi w Bułgarii jeszcze dosyć nisko. Bułgarska sztuka jest wprawdzie ciekawą ze swej strony życiowej i etnograficznej, ale jako sztuka, stoi dopiero na pierwszym szczeblu rozwoju. Nadto możemy powiedzieć, że bułgarski naród, obdarzony niewątpliwie w niektórych względach naturalnymi wielkimi zdolnościami, na polu sztuki nie wielki przeciwieństwo do Serbów. Podczas gdy narodowa muzyka i poezja Bułgarów jest mniej piękna i mniej poetyczna, ale za to nosi na sobie naitną cechę patryarchalności i starożytności, w czym właśnie musi się rozkoszować europejski czytelnik i słuchacz. W końcu musimy jeszcze nadmienić, że dotychczas Bułgarzy nie posiadają zgoła żadnego operowego repertuaru, bądź sztuk oryginalnych, bądź też tłumaczonej.

**Tygodnika Ilustrowanego** nr 40 zawiera następujące artykuły: Jedza, powieść, przez Elizę Orzeszkową (ciąg dalszy). — Z notatek turysty (wiersz), przez Czesława. — Następne ryciny. — Na Przełęczu, wrazenia i opisy z Tatr, przez Stanisława Witkiewicza (ciąg dalszy). — Studya heraldyczne Antoniego Maleckiego, przez A. Rembowskię. — Kobiety na wsi, przez Ostoję — Kartka z wycieczki do Ojcowa, przez Juliana Wieniawskiego (dokończenie). — Lioty T. T. Jeża. — Przegląd teatralny przez Edwarda Lubowskiego. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywaja. — Silwerum. — Nowe książki. — Odpowiedzi od redakcyi. — Bibliografia. — Rebus. — Dodatek: Bogaci nędzarze, powieść Maurycego Jokai'a, przetłumaczyła A. Callierowa (arkusz 13). — Ryciny: Do artykułu „Na Przełęczu“: Zejście z przełęczu Mieguszwskiej; Kłótnia o serdak; Na Przełęczu; Na kłamrach; Widok z Przełęczu, rysunki Stanisława Witkiewicza. — Homen, rysunek oryginalny Piotra Stachewicza. — Pieczętocha, rysunek z obrazu Franciszka Streita. — Z Ojcowa: Maczuga Herkulesa, rysunek W. Podkowińskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 14 października 1890.

**Lwów**, pszenica 7:30 do 7:75, żyto 5:35 do 5:75, jęczmień 5:25 do 6:70, owies obrotowy 5:50 do 6:50, rzepak 10 — do 10:75, groch 6 — do 8:75, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 7:15 do 7:60, żyto 5 — do 5:35, jęczmień browarny 5 — do 6:50, owies 5 — do 5:75, groch 6:90 do 8:50, wyka — do —, rzepak 9:75 do 10:50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30 — do 45 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 6:20 do 7:40, żyto 5:40 do 5:65, jęczmień 4:80 do 6:50, owies 4:60 do 5:20, groch 7 — do 8:50, wyka 0 — do —, rzepak 10 — do 10:50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28 — do 40 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jaroslaw**, pszenica 7:50 do 8 —, żyto 6:30 do 6:60, jęczmień 5 —, do 6:25, owies — do —, groch 7 — do 9 —, wyka — do —, rzepak 10:25 do 10:85, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel od 60 — do 120 — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.  
Oko wita gotowa za 10:000 litrów pro loco Lwów 11:50 do 12 — zł.  
Owies poszukiwany. Żyto znajduje chętnego odbiorcę. Uposażenie dobre.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Nowa kolej w Galicyi.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż między Rządami obu połów Monarchii toczą się już rokowania o budowę nowej kolei, łączącej Węgry z Galicyą. Chodzi tu mianowicie o przedłużenie linii węgierskiej z Sygetu do Kołomyj lub Stanisławowa. Oprócz tego badana jest kwestya budowy drugiego toru linii Munkacz-Stryi.

**\* Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu sierpniu roku 1890, w 5 gorzelniach wywarzono ogółem 22.608 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnicy była w ruchu w powiecie stanisławow-

skim 3 (8), kołomyjskim 1 (20.600), krakowskim 1 (2.000).

**\* Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu roku 1890 ogółem było w ruchu 141 browarów, w których wywarzono 66.328 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 18, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, gdzie wywarzono (5.549 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 16 (4.480 hekt.), w powiecie przemyskim 14, (6.481 hekt.), w tarnopolskim 14 (3.152 hekt.), w krakowskim 11 (4.498 hekt.) w nowosadeckim 10 (3.800 hekt.), w sanockim 10 (3.210 hekt.), w lwowskim 9 (2.444 hekt.) w stanisławowskim 9 (3.444 hekt.), w samborskim 8 (3.620 hekt.), w tarnowskim 8 (8.351 hekt.), w kołomyjskim 5 (1.758 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.690 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.896 hektolitrów).

**\* Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu sierpniu roku 1890 wynosiła produkcya soli w Galicyi 99.204 centn. metr. sprzedaz zaś z zapasów 103.544 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1889 wynosiła produkcya 112.545 centn. metr. sprzedaz zaś z zapasów 111.715 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu roku 1890 wyprodukowano o 13.341 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 8.171 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1889.

**Koleje żelazne.** Archiv für Eisenbahnwesen, wydawane przez pruskie ministerstwo robót publicznych, w jednym z ostatnich numerów podaje statystyczne zestawienie sieci kolei żelaznych całej kuli ziemskiej za czas od końca r. 1884 do końca roku 1888.

W pracy tej spotykamy kilka dat ciekawych, które poniżej podajemy.  
Długość linii kolejowych w wymienionym czasie wzrosła o 102.899 kilometrów, co daje na rok przeciętną cyfrę 25.729 km.

Ogólna długość istniejących kolei dochodzi dzisiaj do 571.771 kilometrów. Jest to długość, przewyższająca 14 razy obwód ziemi przy równiku i o 187.351, t. j. o połowę, średnią odległość księżycy od ziemi, ta ostatnia bowiem wynosi 384.420 km.

W ruchu kolejowym przoduje Ameryka, wybudowano tamże w pomienionym okresie 64.547 km. nowych linii. Jest to przeszło połowa przyrostu ogólnego.

Po Ameryce największy przyrost wykazuje Europa, mianowicie 24.419 km. Tu na czele stoją: Francya, Niemcy, w pierwszej 4.048 km., w drugich 4.047 km. Po nich idą Austro-Węgry z 3.658 km. i Rossya z 3.643 kilometr.

Biorąc na uwagę stosunek długości linii kolejowych do obszaru państw, na pierwszym miejscu postawić wypadnie Belgię, w której na 100 kilom. kwadr. obszaru przypada 16.4 km. kolei. W Saksonii 15.5 km., w Anglii 10.1 km., w Alzacji i Lotaryngii 10 km., w Niemczech, jako całość, 7.6 km. we Francyi 7.2 km.

Liczba lokomotyw na wszystkich kolejach ziemi wynosiła 103.687 sztuk. Przypominając, że siła jednej lokomotywy równa się przecięciowo sile 300 koni i zważywszy, że po szynach siodło koń 7=10 razy więcej ciężaru pociągnąć jest w stanie, niż na najlepszej drodze, przekonamy się, iż koleje wraz z lokomotywami zastępują siłę 220 milionów koni.

Użyty przy budowie kolei kapitał zakładowy wynosi przeciętnie na jeden kilometr w Europie 296.208 marek, ogólny zatem koszt przedsiębiorstw kolejowych do końca r. 1888 w Europie wyniósł na 214.252 kilometrów 63.463.000.000 marek.

Cena budowy kolei żelaznych w krajach pozaeuropejskich znacznie jest niższą, bo 162.165 marek na kilometr. Wszystkie zatem pozaeuropejskie koleje, t.j. 357.511 kilometrów, do końca roku 1888 kosztowały 57.977.000.000 marek.

**Wiedeń**, 13 października. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2457 sztuk opasowego, 871 z paszy i 1467 sztuk chudego.  
Razem 4795 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 284 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 284 sztuk chudych, z Bukowiny 190 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 222 sztuk mniej, z Galicyi zaś 54 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był ożywiony.  
Ceny podniosły się przeciętnie w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 zł. na sztukę.

Nie sprzedano 10 sztuk.  
Płacono: galicyjsko-buko wińskie woły opasowe po 50 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. 50 ct.; węgierskie woły opasowe po 54 do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 do 63 zł. — ct., wyjątkowo 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 53 do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 do

64 zł. — ct., wyjątkowo 63 do — zł. 50 ct.; woły z paszy po 49 do 55 zł. — ct.; stadniki krowy po 20 do 31 zł. — ct.; stadniki po 22 do 32 zł. — ct.; bawoły 21 do 28 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 21 do 120 za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Wezorem zgrupowali się pod przewodnictwem dr. Koppa niemiecko-liberalni posłowie na sejm dolno-austryacki i uchwalili utworzenie niemieckiego stronnictwa liberalnego. Również liberalni właściciele większych posiadłości utworzyli osobny klub liberalny. Oba kluby postanowiły w ważnych kwestiach radzić wspólnie i występować przeciw antysemitom.

Młodocześni obliczają, iż cyfra ich zwolenników w sejmie praskim dojdzie do 60.

Królewicz grecki wraz z małżonką spodziewany tu jest dnia 18 b. m. na ślub ks. Wiktoryi z ks. Schaumburg-Lippe. Następnie królewicz wyjedzie do Anglii w odwiedziny babki swej małżonki, królowej Wiktoryi.

Zjazd kanclerza Caprivi'ego z prezesem gabinetu włoskiego Crispim ma się odbyć najdalej za dwa tygodnie, i nastąpi prawdopodobnie w Genui. *Hamb. Correspondent* mniema, że zjazd ten nie będzie miał większego znaczenia od poprzednich zjazdów Crispiego z ks. Bismarkiem. Na odnowienie przymierza, kończącego się dopiero w r. 1892 będzie jeszcze dosyć czasu i nie będzie ono też zapewne przedmiotem obecnej narady obu mężów stanu.

Major Wissmann otrzymał przedłużenie swego urlopu o miesiąc. *National Ztg.* donosi, że Wissmann powróci przeto do Afryki wschodniej w czasie najdalej około 1 kwietnia. Są tam, w obrębie niemieckiego terytorium do załatwienia jeszcze rozmaite zadania, którym w pierwszym rzędzie tylko major Wissmann podołać może.

Socjaliści poznańscy zwołali zebranie; policya atoli nie zezwoliła na nie, gdyż zostało za późno zameldowane. Na porządku obrad znajdował się wybór delegata na kongres socjalistyczny w Halli.

Etaty zarządów artylerii rossyjskiej w okręgach wojennych wileńskim i kijowskim postanowiono powiększyć o jednego w każdym z tych okręgów pomocnika naczelnika artylerii w randze generał-majora. Jednocześnie w sztabach okręgów wojennych wileńskiego, warszawskiego i kijowskiego utworzone zostaną posady drugich pomocników naczelnika sztabu.

*Grażdanin* donosi, że do rady państwa wniesiono projekt reformy sądownictwa na Syberyi i posiadłościach rossyjskich w Azji Srodkowej.

Według sprawozdań dzienników włoskich z kongresu katolickiego w Saragossie, główny ustęp, który obraził uczucia dynastyczne i godności Włoch, zawarty był w mowie p. Sarda, który nazwał króla Humberta „królem chwili“. Następnie wygłosił Sarda wśród oklasków audytorium następujące zdanie:

„Papież, jako reprezentant władzy boskiej na ziemi i król, jako reprezentant wolnomularstwa, nie mogą obok siebie istnieć, gdyż obłąd i prawda nie mogą żyć obok siebie. Kto obłąd popiera, powinien być wzięty w kajdany i mieć usta zakneblowane; rewolucyjne Włochy nie obalą nigdy władzy Papieża nad całym światem“.

Według dalszej relacyi, reprezentanci rządu hiszpańskiego opuścili po wygłoszeniu tych słów zgromadzenie, w odpowiedzi zatem na reklamacyę ambasadora włoskiego, oprą się na tym fakcie prawidłowego zachowania się władz, i odpowiedź ta prawdopodobnie zadowoli Włochy.

Uwięziony w Londynie rzekomy sprawca lub inicjator zabójstwa, popełnionego na Rossim w kantonie tessyńskim, rzeźbiarz Castioni, stawał już po raz drugi przed sądem policji londyńskiej. Obronca Castioniego oświadczył, że wezwie świadków, którzy uświadnią, że Castioni wcale nie strzelał do Rossiego. Rozprawę dalszą w procesie odroczone do 20 b. m. Dzienniki angielskie podają następujące szczegóły o Castionim: Liczy on obecnie 56 lat wieku, jest mężczyzną silnej budowy i wysoki, z zawodu rzeźbiarzem, używającym pewnego rozgłosu. Mieszka od lat 17 w Anglii, jest żonatym i oj-

cem kilku dorosłych córek. — Obrońca o-  
piera się dotychczas na tem, że gdyby Cas-  
tioni był nawet inicjatorem zabójstwa, to  
wypłynęło ono z pobudek politycznych.

Berneńskie doniesienia o stanie ro-  
kowań pomiędzy stronnictwami w Tessynie  
mówią, że przewodcy konserwatywni wyra-  
źnie oświadczyli, iż nie wezmą udziału w  
konferencji berneńskiej dopóty, dopóki rząd  
kantonalny w Tessynie nie zostanie wrócony  
do swych praw. — Z kantonu donoszą da-  
lej o panującym ciągle wzburzeniu umysłów.  
W Tavernie, w chwili odejścia pociągu kole-  
jowego, strzelali niektórzy z publiczności z  
rewolwerów jedynie dla tego, ponieważ za-  
wołano: „Niech żyje Respini“. W Gordola  
strzelano do naczelnika stacji kolejowej. Na  
szczęście, dodają, w żadnej z tych miejsc-  
owości nikogo nie zraniono.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 14 października. (Tel. pr.)**  
Pan Minister spraw wewnętrznych mia-  
nował komisarza powiatowego Jana  
Czeżowskiego, wicesekretarzem w Mini-  
sterstwie spraw wewnętrznych.

**Wiedeń, 14 października (Tel. pr.)**  
Nowy namiestnik Dalmacyi Rhonfeld  
Dawid, liczy 53 lat; urodzony w  
Pradze, brał udział w kampanii wło-  
skiej i okupacji Bośni. Czynnny od r.  
1887 jako *adlatus* głównodowodzącego  
generała w Serajewie, miał sposobność  
poznać także cywilną administrację,  
gdyż jak wiadomo, głównodowodzący  
generał w Serajewie, jest także na-  
czelnikiem administracji cywilnej.

**Wiedeń, 14 października.** Posie-  
dzenie sejmu dolno-austriackiego. Po  
powitaniu sejmu przez Namiestnika,  
wspomniał Marszałek krajowy o zaślubi-  
nach Najd. Arcyks. Maryi Waleryi  
z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Sal-  
vatorem, i zawiadomił, że Wydział kra-  
jowy, celem uczczenia tego faktu,  
uchwalił wnieść projekt ustawy o ut-  
worzeniu kilku miejsc sierocińskich  
dla ubogich dzieci z Austrii dolnej.  
Marszałek wyraził nadzieję, że patrio-  
tyczne uczucie przyczyni się do prze-  
prowadzenia wielkiego dzieła zjedno-  
czenia przedmieść z Wiedniem.

Po trzykrotnym okrzyku Izby na  
cześć Najj. Pana, przedłożył Namiestnik  
ustawę w sprawie połączenia kilku  
gmin i części gmin z Wiedniem, wy-  
dania nowego statutu gminnego i no-  
wej ordynacji wyborczej do rady  
gminnej, wyłączenia pojedynczych czę-  
ści obszarów gminnych z wiedeńskiego  
okręgu policyjnego, tudzież w sprawie  
zmiany niektórych postanowień ustawy  
budowniczej i ustawy nadzoru szkol-  
nym w Wiedniu. Namiestnik wskazał  
na wielkie korzyści, jakie dla mia-  
sta Wiednia i mieszkańców jego z  
przyłączenia przedmieść wynikną i  
wezwał Sejm, ażeby zechciał przed-  
łożyć zbadać z równą gorliwo-  
ścią i z równie wielką sympatją, z  
jaką Rząd, zgodnie z trwałą Najwyż-  
szą łaską Monarchy okazuje Wiednio-  
wi tej głównej stolicy i rezydencji  
Monarchy. Rząd pragnie uwolnić Wie-  
deń od więzów i zapewnić mu tery-  
toryum, które da jak najszersze pole  
dalszemu rozwojowi stolicy. Rząd ofia-  
rowuje część gruntów z wału akcyzo-  
wego pod przyszlą kolej miejską; sta-  
ra się o to, ażeby w pewnych okrę-  
gach zbudowano kilka domów czynszo-  
wych oraz więcej will z ogrodami. Rząd  
jest przekonany, że skutkiem tych zmian  
w Wiedniu tysiące robotników i prze-  
mysłowców znajdą zarobek. Namiestnik  
zawiadomił także o pomnożeniu liczby  
straży policyjnej bez większego niż dot-  
ąd obciążenia gminy, i stwierdził, że  
żadne podwyższenie podatków państwo-  
wych w przedmieściach nie nastąpi.  
Owszem, z powodu nastąpić mającej  
reformy podatków bezpośrednich zamier-  
zone jest znizzenie podatku domowo-  
czynszowego, ogólne, a zatem także i

dla Wiednia; jako stadyum przejścio-  
we projektuje Rząd okres roku przy-  
szłego.

**Wiedeń, 14 października.** Dzien-  
niki donoszą, że w listopadzie ukonsty-  
tuuje się w Paryżu bank dla między-  
narodowego długu państwa z kapita-  
łem 80 milionów franków, z wpłatą  
udziałów w wysokości 20 proc. W za-  
łożeniu tego przedsięwzięcia biorą ud-  
ział: Bank dla krajów koronnych,  
pierwsze firmy bankowe Niemiec, a  
między niemi berlińskie Towarzystwo  
handlowe, dalej Bank ottomański i wy-  
bitne firmy bankowe francuskie. Celem  
banku jest wydawanie obligacji, po-  
krytych zapisami długu państwa. Pa-  
ryskie konsorcjum z Bankiem ottomań-  
skim na czele, wzięło walorów serb-  
skich za 30 milionów fr.

**Praga, 14 października.** W prze-  
dzeniu zebrania się sejmu odbyły stron-  
nictwa narady. Komitet wykonawczy  
niemieckich mężów zaufania postano-  
wił utrzymać w najściślejszej tajemni-  
cy powzięte uchwały, które dzisiaj bę-  
dą przedłożone niemieckim posłom sej-  
mowym. Starociesi postanowili na ra-  
zie prowadzić dalej obrady nad przed-  
łożeniem rządowem, w sprawie podziału  
kulturalnej rady krajowej. Młodociesi u-  
chwalili domagać się bezzwłocznych  
obrad nad przedłożeniami, dotyczącymi  
niesienia pomocy powodzianom. Co się  
zaś tyczy przedłożeń ugodowych to po-  
stanowiono poczekać aż do czasu, gdy  
Starociesi zajmą w obec tych przedło-  
żeń należycie określone stanowisko.

**Praga, 14 października.** W mowie  
wygłoszonej na otwarciu Sejmu pod-  
niósł Marszałek, iż Najj. Pan, gdy kraj  
dotknięty został straszną katastrofą po-  
wodziową, stanął na czele tych dobro-  
czyńców, którzy pospieszyli z pieniężną  
pomocą nawiedzonej ludności. Monar-  
szej inicjatywie należy i to także za-  
wdzięczać, iż Czechy otrzymały pomoc  
ze skarbu państwowego. Sejm zawsze  
był ozywiony najgłębszą lojalnością, a  
uczucie to potęguje się jeszcze dzisiaj.  
Sejm wznosił trzykrotny okrzyk na  
cześć Najj. Pana.

**Praga, 10 października.** Klub  
niemieckich deputowanych przyjął bez  
rozprawy oświadczenia Schmeykala,  
uczynione w imieniu komitetu wyko-  
nawczego. Powzięte uchwały nie będą  
ogłoszone, zaś posłowie, którzy w na-  
radach brali udział, zobowiązali się do  
zachowania tajemnicy.

**Praga, 13 października.** Rząd po-  
zwolił komitetowi wystawy powsze-  
chnej na urządzenie loteryi wystawo-  
wej w sumie 800.000 zł. wyłożonych  
na jednoguldenowe losy.

**Opawa, 14 października.** W sej-  
mie zażądał Michejda odebrania przy-  
rzeczeń poselskich także w polskim i  
czeskim języku. Marszałek krajowy od-  
sunął to żądanie, ponieważ nie ma do  
dyspozycji żadnych autentycznych prze-  
kładów roty przyrzeczeń na języki  
wspomniane.

**Warszawa, 14 października.** Car  
z rodziną przybył tutaj ze Skierniewic.

**Petersburg, 14 października. (Tel.  
pr.)** Komitet ministrów oświadczył się  
za utworzeniem ministerstwa rolnictwa,  
które niebawem wejdzie w życie. *Gra-  
żdanin* wywodzi, że nieprawdą jest,  
jakoby interesa Austrii i Rosyi na  
Wschodzie nie dały się pogodzić. Sto-  
sunki Serbii dowodzą, że tam, gdzie  
zwolennicy Rosyi są u steru, nie przy-  
nosi to Austrii zbytej szkody; rady-  
kalni serbsey nie są nieprzyjaźni  
Austrii.

**Halla, 14 października.** Na wzo-  
rniejszym zebraniu socjalno-demokra-  
tycznego kongresu powiedział Lieb-  
knecht: Socjalno-demokratyczne stron-  
nictwo jest o tyle stronnictwem rewolu-  
cyjnym, o ile pragnie obalić dotych-  
czasowy porządek społeczny. Nie chce

ono wszakże posługiwać się w tym  
celu środkami gwałtownymi. Bebel  
uczynił wniosek, aby kongres zaapro-  
bował stanowisko, jakie zajął centralny  
komitet wyborczy w obec ściślejszych  
wyborów, niemiej zatwierdził odezwę  
wyborczą i odezwę w sprawie obcho-  
du 1 maja.

Zebranie przyjęło odnośne wnio-  
ski i wybrało komisye dla rozpatrzenia  
przedstawionych zażaleń.

**Halla, 14 października.** Na wzo-  
rniejszym głównem zgromadzeniu kon-  
gresu socjalistów, przyznano delegatom  
zagranicznym głos doradczy w spra-  
wach parlamentarnych, a decydujący  
we wszelkich innych sprawach. Bebel  
złożył sprawozdanie o kierownictwie  
stronnictwa, oświadczył, że taktyka  
dotychczasowa powinna być nadal za-  
trzymana, ponieważ przyjaciele socya-  
listów zagranicą chcą w tym samym  
duchu pracować. Bebel ogłosił dalej  
wypowiedzenie walki ultramontanizmo-  
wi, zalecił założenie pism dla robotni-  
ków wiejskich, szczególnie zaś także  
jednego polskiego pisma.

**Haga, 14 października.** Biuletyn  
urzędowy podpisany przez lekarzy kró-  
lewskich stwierdza, iż stan sił króla  
jest wprawdzie całkiem zadawalającym,  
rozstrój wszakże umysłowy tego ro-  
dzaju, iż monarcha nie jest w stanie  
zajmować się sprawami publicznymi.

**Bukareszt, 14 października.** Król  
i następcy tronu przybyli do Krajowej  
i przejęci zostali z wielką okazałością.  
Około 100 włościan towarzyszyło kró-  
lowi do kościoła Panny Maryi na u-  
roczyste nabożeństwo. Odbył się obiad  
u dworu a następnie przedstawienie  
teatralne.

**Krajowa, 14 października.** Mie-  
szkańcy miasta i liczni włościanie ze-  
brali się przed mieszkaniem króla. Je-  
den z mieszkańców tutejszych wygło-  
sił przemowę hołdowniczą. Odpowiedź  
króla przyjęto z zapalem. Wszędzie od-  
bywają się owacy dla króla i następcy  
tronu, między innymi odbyła się illu-  
minacya miasta.

**Cetyńia, 14 października. (Tel. pr.)**  
Książę i księżna Leuchtenbergscy przy-  
byli. Książę Mikołaj oczekiwał ich  
przybycia. Wjazd odbył się niemal  
tryumfalnie. Ze wszystkich stron na-  
pływała ludność, ażeby widzieć przyby-  
wających.

**Palermo, 14 października.** Eska-  
dra austriacka z Najd. Arcyks. Karo-  
lem Stefanem przybyła tutaj.

**Rzym, 14 października.** Amba-  
sador austriacki Brück powrócił do  
Rzymu i był obecny na przyjęciu ciała  
dyplomatycznego przez Crispięgo

**Paryż, 14 października.** Komi-  
sya budżetowa Izby dep. podjęła na no-  
wo swe prace. Powstałe skutkiem u-  
chwał Izby niedobory będą pokryte  
przez podwyższenie taks od melasy i  
ryżu, ewentualnie w drodze fiskalnych  
zarządzeń.

**Madryt, 14 października.** W He-  
reg odbyło się republikańskie zgroma-  
dzenie na rzecz Portugalii. Słychać, iż  
minister spraw zagranicznych żąda, aby  
sądy pociągnęły do odpowiedzialności  
tych mowców, którzy na kongresie ka-  
toliczkim w Saragossie dopuścili się  
obrazy króla włoskiego.

**Madryt, 14 października.** Komi-  
sya dla taryfy cłowej oświadczyła się  
14 głosami przeciw 11 za odnowie-  
niem traktatów handlowych.

Depesza urzędowa z Manilli do-  
nosi, że wysłane dla ukarania mie-  
szkańców wyspy karolińskiej Panape,  
hiszpańskie okręty wojenne, zbombar-  
dowały wieś Mutalani. Ludność miej-  
scowa wystąpiła wrogo przeciw wysa-  
dzonemu na ląd wojskom. W utarczce  
poległo 7 żołnierzy hiszpańskich, a 19

odniosło rany. Krajowcy stracili w za-  
bitych i rannych 150 ludzi.

**Lizbona, 14 października.** Donie-  
sienie *Biura Reutersa*: Według niepo-  
twierdzonych dotychczas pogłosek, je-  
dna z łodzi kanonierskich angielskich,  
wysłanych do Zambesi, miała zatonać  
przy ujściu rzeki podczas mijania usta-  
wionej tam łodzi kanonierskiej portu-  
galskiej.

**Bern, 14 października.** Według  
zasiągniętych przez Künzlego informa-  
cyj, przyjmą udział w konferencji w  
dniu 16 b. m. reprezentanci obu stron-  
nictw politycznych Tessynu. Rady  
rządu Respini, Cassela i Gianella przy-  
jęli napowrót obowiązki swego urzędu,  
tylko Taningo nie przyjął.

**San Sebastian, 14 października.**  
Powrót rodziny królewskiej odroczone  
ze względu na panujące w stolicy sto-  
sunki sanitarne.

**Ateny, 14 października.** Król  
wraz z orszakiem powrócił i został jak  
najsympatyczniej powitany.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 13 października 1890 r., godz. 1**  
minut 40. Alp. Towarz. górnicze 93-90, Wę-  
gierskie akcy kredytowe 352-50, Akcy anglo-  
austriackie 163-—, Akcy banku Union 245-—,  
Akcy kolei Karola Ludwika 202-50, Akcy  
kolei północnej 277-50, Akcy kolei południo-  
wej 151-15, Losy tureckie 38-50, Akcy kolei  
państwowej 250-—, Akcy kolei Alföld. ——,  
Akcy kolei Lwowsko-Czerłowieckiej 229-50,  
Akcy kolei węg. północno-wschodniej 196-—,  
Wiedeńskie losy komunalne 147-50, Akcy ty-  
toniowe 136-75, Galicyjskie obligacye indemi-  
nacyjne 104-—, Losy regulacyi Cisy ——,  
Akcy kolei Rudolfa ——, Akcy kolei Al-  
brechta ——, Akcy kolei Elbetal 233-75,  
Akcy banku dla krajów koronnych 233-10,  
4-prc. węgierska renta złota 101-70, Akcy  
banku związkowego 119-50, Akcy banku obro-  
towego ——, Rubel papierowy 1-42-75, Wę-  
gierskie losy ——, Marka niemiecka ——,  
Kolej Karola Ludwika ——, węgierska rent  
papierowa 99-30. Usposobienie bez transakcyi.

**Wiedeń, 13 października 1890 Jr. godz. 5**  
minut 45. Akcy kredytowe 308-25, Anglo-  
austriackie ——, Akcy banku dla krajów  
koronnych ——, Akcy kolei Karola Ludwi-  
ka 232-70, Południowa ——, Renta papiero-  
wa 88-40, Galicyjskie listy zastawne 5-procen-  
towe 101-50, Galicyjskie obligacye indemi-  
nacyjne — prc. ——, Galicyjski bank rusty-  
kalny ——, Losy z roku 1883 ——, Napo-  
leondor 9-06-50, Rubel papierowy ——. Uspo-  
sobienie —.

**Wiedeń, 14 października 1890, godzina 10**  
minut 30. Akcy kredytowe 307-50, Anglo-  
austriackie 161-50, Unionbank 243-50, Kolej  
Karola Ludwika ——, Południowa 150-70,  
Renta papierowa ——, 5-prc. galic. hipoteczne  
obligacye Banku dla krajów koronnych 232-30,  
listy zastawne ——, galic. obligacye indemi-  
nacyjne ——, do ——, 4 1/2 prc. listy zasta-  
wne banku krajowego 98-50, 4 1/2-prc. pożycz-  
ka krajowa z roku 1883 98-25, Napoleondor  
9-07-—, Rubel papierowy ——, 4-prc. wę-  
gierska renta złota 101-35. Usposobienie  
mdte.

**Telegramy zbożowe z dnia 13 paździer-  
nika 1890 r. Wiedeń:** Pszenica za 100 kilo-  
gramów — do —— zł., żyto — do ——  
zł., jęczmień — do —— zł., kukurudza —  
do —— zł., owies — do —— zł., oko-  
wita per 10.000 litr procent 14-75 do 15-  
zł. Szczecin: Pszenica — do —— zł.,  
rzepak — do —— zł., spirytus —  
do —— zł., kukurudza — do —— zł.,  
Kolonia — do —— zł., rzepak — do —  
— zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-  
peszt: Pszenica na sierpień 7-38 do 7-40 zł.  
Berlin: Pszenica złota (na październ.) 190-25  
do —— zł., żyto — do —— zł., spiry-  
tus 44-80 zł., rzepakowy olej — do ——  
zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59-60  
olej rzepakowy — do —— fr., spirytus  
— do —— fr.

W teatrze hr. Skarbka. We wtorek dnia 14 października 1890.

HALKA

opera w 4 aktach, słowa Władysława Wolskiego, muzyka St. Moniuszki. Stolnik Zofia, jego córka... Janusz... Dzieńba, poufny Stolnika... Halka... Jontek... Dudziarz...

Gosćcie weselni. Służba. Górale. Hajducy. W akcie pierwszym polonez i mazur błękitny w cztery pary. panna Sachśówna, i pan Hoffmann odtającą MAZURKA SZOPENA... „Taniec gurski” wykonają tancerze solowi i corbs de ballet. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Jutro we środę po raz pierwszy: „NA PRZEŁOMIE” (die Krisen) komedia w 4 aktach Bauernfelda.

Madestane.

Pensjonat leczniczy Fürstenhof 6640 (stacja Kapfenberg w Styrii) pozostaje na tę zimę otwarty.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będzie w kwartale następnym 1891... Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwinięcie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacji...

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą: ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana

pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko w wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa: ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany. Godziny podane są według zegara lwowskiego

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca żądaja', 'wzrost', and 'ciężar'. Lists various items like 'Akce na sztukę', 'List. zast. za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Oblięgi za 100 zł.', 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dług państwa', 'Oblięgi ind. 5 pr. (za zł. m. k.)', 'Akce', and 'Losy'. Lists various financial instruments and their values.

Table with columns for 'Listy zastawne losowane', 'Oblięgi z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', and 'Losy'. Lists various financial instruments and their values.

Table with columns for 'Kurs złota', 'Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', and 'Kurs wiedeński'. Lists various exchange rates and market data.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 33689 (5956 2-3) C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. ogólnego austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, 4135 zł., 25399 zł. 33 ct., 585 zł., 5613 zł. 58 ct., 1050 zł. i 8916 zł. 15 ct. zpn., odbędzie się dnia 11 listopada 1890 i 11 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do p. Emili Kubalskiej wedle wyk. hip. l. 622 II. należących realności pod l. 684 1/4 we Lwowie położonej. Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 90.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej jak 30 000 zł. sprzedana. Jako wadyum 10prc. ceny wywołania złożone być ma. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Dla wszystkich tych wierzycieli któ- „Gazeta Lwowska“ Nr. 236

rzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 czerwca 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, a adwokat dr. Baliko kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Błaziński mianowany został. We Lwowie, 30 sierpnia 1890. L. 5213 (6570 2-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 6 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 31 według wyk. hip. 156 gminy Rzezyczany Piotra Sznicara własnej na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacji pto. 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. zpn. Cena wywołania 400 zł. wa. Wadyum 40 zł. Resztę warunków, akt opisanie wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus, registraturze. Dla nieznanyc z życia i miejsca po- z dnia 15 października 1890.

bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dmytro Maksymowicz z Rzezyczan. Gródek, 12 czerwca 1890. L. 3035 (6594 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 21 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności w Wierzchowcach lk. 53 według wyk. hip. 17, 194 i 195 Wierzchowce Andrzeja Demków, Fedora Kulczyckiego i Hryńka Szezur własnej na rzecz ck. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 12 rat po 9 złr. 44 ct. i reszty 121 zł. 63 ct. zpn. Cena wywołania 700 zł. Wadyum 10prc. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus, dowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego. Kopyczyńce, 24 czerwca 1890.

L. 2434 (6595 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. 564 gmina Chorostków w całości, tudzież połowy realności wyk. hip. 565 tejże gminy Dmytry Kornylły własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 8 rat po 13 złr. 33 ct. z pn. Cena wywołania realności ad a) 430 złr. zaś połowy realności pod b) 17 zł. 50 ct. wadyum 10prc. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus, registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Felicyana Polańskiego. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 27 kwietnia 1890.

- L. 1442** (6501 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 7 rat po 16 zł. 25 ct. i reszty kapitału 237 zł. 86 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 listopada i 2go grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez licytację realności solidarnej dłużnika Jana Rolskiego wedle wyk. hip. l. 148 w całości a wedle wyk. hip. l. 157 w połowie własnej, w Słobdzie bolszowieckiej pod l. kons. 29/21 subr. 138 położonej, wykazem hipotecznym l. 148 i 157 objętej.  
Cena wywołania wynosi 450 zł.  
Wadyum 45 zł.  
Resztę warunków i protokół opisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzenia.  
A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 28 stycznia 1890 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczony realności nabyli, lub którymyby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.  
Bursztyn, 6 marca 1890.
- L. 1443** (6502 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 7 rat po 9 zł. 75 ct. z pn. i reszty kapitału 106 zł. 54 ct., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 listopada i 2 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużniczej Maryana Markowskiego w Słobdzie bolszowieckiej pod l. kons. 23/27 subr. 130 położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 126 w całości i 125 w połowie do tego dłużnika należącej.  
Cena wywołania wynosi 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Reszta warunków i wyciąg tabularny są złożone w Sądzie do przejrzenia.  
A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 28 stycznia 1890 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczony realności nabyli lub którymyby rezolucya ta, sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.  
Bursztyn, 6 marca 1890.
- L. 4395** (6504 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, a mianowicie 28 rat po 9 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 listopada i 2 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużnika Wojciecha Janowicza a względnie objętej tegoż masy spadkowej własnej, w Podmuchałowcach pod l. kon. 45 sub. 36/109 położonej, wykazem hipotecznym l. 86 w całości, wykazem hip. 87 w 1/4 części i wyk. hip. 88 w 2/16 częściach objętej.  
Cena wywołania wynosi 207 zł. 50 ct.  
Wadyum 20 zł. 75 ct.  
Resztę warunków i protokół opisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzenia.  
A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 21 marca 1889 jako dniu wystawienia wypisu hipot. prawa zastawu na rzeczony realności nabyli lub którymyby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusz w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.  
Bursztyn, dnia 20 stycznia 1890.
- L. 8553** (6514 2-3)  
W dniach 4go listopada i 9 grudnia 1890 o godz. 10 tej rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 49 w Żołyńi położona wyk. hip. l. 1102 objęta Getza Stillera własna, na zaspokojenie pretensyi Gustawa Niesnera w kwotach 275 i 275 zł. 60 wa. z pn.  
Cena szacunkowa wynosi 775 zł.  
Wadyum 77 zł. 50 ct. wa.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łańcut, dnia 26 września 1890.
- L. 8511** (6568 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 16 rat po 12 zł. 38 ct. i kapitału w kwocie 150 zł. 64 ct. zpn. odbędzie się dnia 28 października i 25 listopada 1890 zawsze o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej Franciszki Kiełbickiej, jako deklarowanej spadkobierczyni Wojciecha Skupskiego własnej wyk. hip. l. 645 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 1059 zł.  
Zakład wynosi 105 zł. 90 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.  
Borszczów, 30 sierpnia 1890.
- L. 3108** (6576 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wojciecha Kmiecica w kwocie 20 zł. przeprowadzoną będzie w gmachu sądowym dnia 3 listopada i 3 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż 1/3 części realności objętej wykazem hipotecznym 54 w Czernichowie należącej do Justyny Zabagłowej.  
Cena wywołania wynosi kwota 141 zł. 42 1/2 ct.  
Wadyum 14 zł. 14 ct.  
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Liszki, 25 września 1890.
- L. 4530** (6531 2-3)  
Celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa gal. kasy zalickowej we Lwowie w kwocie 291 zł. 1 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach: 6 listopada i 17 grudnia 1890, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d: 99 wyk. hip. l. 39 gminy Horodysławice objętego, spadkobierców Oleksy Gulowatego własnego gospodarstwa pod l. d. 130 wyk. hip. l. 64 tej samej gminy objętego, Michała Jawnego także Koniuch zwanego własnego i ciału hip. wyk. hip. l. 280 Judy Herscha Kleina własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. 935 zł. i 40 zł. poręczne 50 zł., 94 zł. i 4 zł. wa. i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.  
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.  
Reszta warunków w ts. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 15 września 1889.
- L. 1520** (6545 2-3)  
Oleski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, iż celem wydobycia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji, a mianowicie sześciu rat po 25 zł. zapadłych 1 kwietnia i 1 października 1887 1888 i 1889 z pn. przymusowa sprzedaż realności, objętej, wykazem hipotecznym l. 596 gminy katastralnej Ursznia dłużnika Jacka Petelickiego własnej dnia 6 listopada i 5 grudnia 1890, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądownym zostanie przedsięwzięta.  
Cena wywołania stanowi kwota 1550 złot. reń.  
Wadyum 155 zł.  
Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.  
Olesko, 30 czerwca 1890.
- L. 6262** (6532 2-3)  
Celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa gal. kasy zalickowej we Lwowie w kwocie 386 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniu 6 listopada i 11 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 136 wyk. hip. l. 197 gminy Horodysławice objętego dłużnika Lejby Schlitten własnego i ciału hip. whl. 78 tej samej gminy objętego Mikołaja Kizymy własnego i l. ciału hip. whl. 45 tejże gminy objętego Senka Hirnego własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 2090 zł. 1089 zł. i 1121 zł., zaś poręczne 209 zł., 109 zł. i 113 zł. wa. i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.  
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski ek. notaryusz w Bóbrce.  
Reszta warunków w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy  
Bóbrka, dnia 30 maja 1889.
- L. 3770** (6533 2-3)  
Celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa gal. kasy zalickowej we Lwowie w kwocie 109 zł. 18 i pół ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniu 6 listopada i 11 grudnia 1890, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 109 wyk. hip. l. 95 gminy Horodysławice objętego, dłużnika Mikołaja Korsaka syna Jacka własnego, gospodarstwa pod l. d. 7 wyk. hip. l. 20 objętego Hawryły Burego, Feśki Dziadyk, i Hanuski Siąkała własnego i ciału hip. wyk. hip. l. 331 Izraela Kleina własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. 916 zł. i 70 zł., poręczne 80 zł., 92 złr. i 7 zł. wa. i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.  
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski ek. notaryusz w Bóbrce.  
Resztę warunków w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, dnia 24 sierpnia 1889.
- L. 4180** (6505 2-3)  
W dniach 6 listopada 1890 i 10 grudnia 1890 odbędzie się w Sądzie tutejszym o godzinie 10tej przed południem na rzecz Kelmana Rosenberga pto 183 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 104/50 w Wysocku wyżnem położonej, ciału tabularnego nie stanowiącej z wszelkimi do realności tej należąciami a w protokole zastawniczego opisanego z dnia 18 maja 1881 l. 1936 i w protokole oszacowania z dnia 20 maja 1885 l. 2334 bliżej oznaczonymi budynkami i gruntami z wyjątkiem:  
a) gruntu zwanego „Hrebiwskie“ pod poz. 3 protokołu zastawniczego opisanego określonego;  
b) gruntu „Sałasyszcze“ pod poz. 12 tegoż protokołu i  
c) młyna pod poz. 19 tegoż protokołu z tem, że na pierwszym terminie realności ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 3275 złr., wadyum zaś 327 złr. 50 ct. wa.  
Bliższe warunki licytacyjne jakoteż protokoła opisanego i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądać.  
Borynia, dnia 7 sierpnia 1890.
- L. 5773** (6571 2-3)  
Vom k. k. Bezirksgerichte in Grotzek bei Lemberg wird hiemit bekannt gegeben dass am 6 November 1890 und um 9 Dezember 1890 jedesmal im 10 Uhr Vormittags die öffentliche Feilbietung:  
I. a) der 3/170 Theile des dem Gregor Ustrzycki gehörig gewesenen Viertelst der Realität sub C Nr. 18 in Grotzek Grundbuchs-Einlage 1409 der Katastralgemeinde Grotzek  
b) des 1/10 Theiles des der Marya Tyńska gehörig gewesenen Viertels der Realität sub CNr. 18 in Grotzek Grundbuchs-Einlage 1409 der Katastralgemeinde Grotzek  
c) des 1/120 Theiles des der Maria Ustrzycka gehörig gewesenen Viertels der Realität sub CNr. 18 Grundbuchs-Einlage 1409 der Katastral-Gemeinde Grotzek — somit zusammen der 16/480 Theile der Realität sub CNr. 18 Grundbuchs-Einlage 1409 der Katastralgemeinde Grotzek.  
II. Der 3/120 Theile, der der Anna Ustrzycka gehörig gewesenen Hälfte, somit der 3/240 Theile der Realität sub CNr. 28 Grundbuchs-Einlage 1995 der Stadtgemeinde Grotzek.  
III. Der 3/120 Theile, der der Anna Ustrzycka gehörig gewesenen Hälfte, somit der 3/240 Theile des in der Lemberger Vorstadt in Grotzek sub CNr. 244 gelegenen Grundstückes Grundbucheinlage 2135 der Katastral-Gemeinde Grotzek, bei welcher die feilzubiethenden Realitätsantheile, und zwar, beim ersten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, beim zweiten auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.  
Der Ausrufungspreis der sub I. angeführten Realitätsantheile ist der Betrag von 233 fl. 40 kr., der sub II angeführten der Betrag von 39 fl. 38 1/4 kr., und der sub III angeführten der Betrag von 33 fl. 14 1/4 kr. ö. W.  
Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Tabularextrakt erliegen in der hiergerichtlichen Registratur.  
Zum Curator der Tabulargläubiger ist Advokat Dr. Lewandowski aus Grotzek bestellt.  
Grotzek, am 7 Juli 1890.
- L. 17332** (6222 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku austr. węgierskiego we Wiedniu w resztującej kwocie 10669 zł. 23 ct. aw. zpn. rozpisana została ponowna egzekucyjna sprzedaż dóbr „Brnik“ w powiecie dąbrowskim położonych dłużniczej Felicji Markiewiczowej zamężnej Lubomirskiej własnych.  
Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w tut. c. k. sądzie obwodowym w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 listopada 1890 i dnia 9 grudnia 1890 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cena wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przez austr.
- węg. Bank przyjęta w kwocie 37000 zł. aw. poniżej której dobra rzeczzone na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaniem nie zostaną. Na drugim terminie sprzedane zostaną egzekwowane dobra także niżej powyższej sumy z uwzględnieniem jednak przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 d. u. p.  
Wadyum wynosi 3700 zł. aw.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w tutejszej registraturze.  
Tarnów, dnia 18 września 1890.
- L. 6031** (6288 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Jana Pacuła w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 88, 473 i 474 gm. kat. Lanckorona objętych dłużników Jędrzeja i Agnieszki Naculów własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Silberfeld w Kalwarii  
Wadyum wynosi co do realności lwh. 88 zł. 33 ct. do realności lwh. 473. 16 zł. co do realności lwh. 474. 6 zł. aw.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwarya, dnia 11 września 1890.
- L. 4545** (6229 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację należących do Maryanny z Matusiaków Szlagórowej połowy realności c. i. lwh. 200, 1/6 części realności lwh. 556 i 1/4 części realności lwh. 557 objętych w Czańcu położonych na zaspokojenie sumy 120 zł. wa. zpn. w sądzie w dwóch terminach dnia 10 listopada 1890 i 19 grudnia 1890, na drugim poniżej cen szacunkowych, każdym razem o godz. 10 rano.  
Ceny wywołania 386 zł. 60 ct., 5 zł. 61 1/2 ct. 6 zł. 7 1/2 ct.  
Wadyum łącznie 40 zł.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kęty, 14 września 1890.
- L. 38612** (6552 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia kosztów 15 zł. 51 ct., 10 złr. 53 ct., 6 zł. 87 ct., 44 zł. 13 ct., 4 zł. 47 ct., 4 zł. 52 ct., 5 zł. 44 ct., 6 zł., 72 ct. i 6 zł. 66 ct. po straceniu kwoty 71 złr. odbędzie się dnia 20 listopada i 11 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Antoniego i Katarzyny Jurkiewiczów wedle wyk. hip. l. 697 I. B. poz. 4 należących 2/5 z 3/9 części realności pod l. 818 1/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie części te realności tylko wyżej ceny wywołania 171 zł. 75 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 17 zł. 17 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 sierpnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogły, adw. dr. Tabaczynski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krosiński mianowany został.  
We Lwowie, 20 września 1890.
- L. 8233** (6498 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1890 nawet poniżej, lecz nie niżej 1/3 części takowej, licytacja realności l. 145 według wyk. hip. 297 księgi gruntowej gm. katastralnej Bukaczowce Jakóba Cudika własnej, na rzecz p. Oswalda Paulego pto 1000 zł. wa. z pn.  
Cena wywołania 4080 zł.  
Wadyum 408 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 9go lutego 1889, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na rzeczony realności nabyli, lub którymyby uchwała ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, oraz dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ek. notaryusza w Bursztynie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bursztyn, 24 sierpnia 1890.



**Obwieszczenie.**

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu w Krakowie rozpisuje pierwszą licytację, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej pomienionych okręgach dzierżawnych na rok 1891 a warunkowo na rok 1892 i 1893 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893.  
Oferty pisemne zaopatrzone w wadium mogą być wniesione do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacji.  
Warunki licytacji, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie i w Nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.  
Kwity kasowe opiewające na kaucyje lub wadya dzierżaw podatku konsumcyjnego jeszcze nieskończonych jako wadium przy licytacji przyjmowane nie będą.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	od mięsa		od wina		Licytacja ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Krakowie od godziny 9 rano do 1 po południu
		cena wywołania	10% wadyum	cena wywołania	10% wadyum	
1	Bestwina	517	52	—	—	11 listopada 1890
2	Łodygowice	—	—	111	65	
3	Oświęcim	6401	641	—	—	
4	Chrzanów	8531	854	—	—	
5	Chełmek	320	32	—	—	
6	Dobczyce	—	—	60	6	12 listopada 1890
7	Andrychów	—	—	504	55	
8	Sucha	—	—	330	33	
9	Zator	3000	300	—	—	
10	Milówka	—	—	303	31	

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu  
Kraków, dnia 23 września 1890.

L. 3512 (6542 3-3)  
W dniach 27 października i 1go grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Chaji Schreiber w kwocie 15 zł. 87 ct. z pn., publiczna licytacja połowy realności lwh. 83 i 46/120 części realności lwh. 39 w Alwerni Wincentego Wróblewskiego własnych.  
Cena wywołania 100 zł. i 99 zł.  
Wadium 10 zł. i 9 zł. 90 ct.  
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 20 sierpnia 1890.

L. 4758 (6547 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacja dwóch nie wydzielonych części realności c. k. 32 według wyk. hip. 316 Samuela i Bailli Bleich własnych na rzecz Isaaka Goldberga pto 115 zł. z pn.  
Cena wywołania 250 zł.  
Wadium 25 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.  
Kopyczyńce, 20 lipca 1890.

L. 3593 (6543 3-3)  
W dniach 27 października i 1 grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Feiwa Hallmana w kwocie 30 zł. z pn. publiczna licytacja 2/6 części realności Jana Kalemby lwh. 156 w Woli Filipowskiej.  
Cena wywołania 453 zł. 34 ct.  
Wadium 45 zł.  
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 20 sierpnia 1890.

L. 4086 (6540 3-3)  
W dniach 27go października i 1 grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Wojciecha i Maryanny Walkowiczów w kwocie 8, 3 i 2 zł. 57 1/2, 25 1/2, 23 1/2 zł. z pn., publiczna licytacja realności Stanisława i Katarzyny Krasoniów lwh. 187 w Porembie.  
Cena wywołania 60 zł.  
Wadium 6 zł.  
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 20 sierpnia 1890.

L. 4087 (6541 2-3)  
W dniach 27 października i 1 grudnia 1890 o 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Jana i Anny Byliców w kwocie 210 zł. z pn., publiczna licytacja realności Szczepana Siodłaka lwh. 137 w Nielepicach.  
Cena wywołania 130 zł.  
Wadium 13 zł.  
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 28 sierpnia 1890.

L. 3974 (6597 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz.

10 rano w dniu 23 października 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 listopada 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod lk. 152 w Lutowiskach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Samuela Kesslera własnej, na rzecz Mendla Randa pto 1500 złr. zpn.  
Cena wywołania 1000 złr.  
Wadium 100 złr.  
Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu, ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia ck. notaryusza w Lutowiskach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lutowiska, dnia 19 sierpnia 1890.

L. 6661 (6605 1-3)  
W dniach 23 października 1890 i 27 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności spadkobierców Mozesa Ritzer własnej pod lk. 6/339 w Tłumaczu położonej ciała tabularnego stanowiącej wyk. hip. l. 548 ks. gr. gminy katastr. Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 4000 złr. aw. zpn. na rzecz Jakóba Weintrauba.  
Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny. na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.  
Cena wywołania 3811 złr. aw.  
Wadium 10 pre.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.  
Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 28 lipca 1890.

L. 10505 (6633 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 419 według wykazu hipot. gm. katastr. Uście spadkobierców Pawła Roszkolwana własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 19 rat po 9 złr. aw. zpn.  
Cena wywołania 246 złr.  
Wadium 25 złr. aw.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. Dr. Dawidowicza.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, dnia 13 września 1890.

L. 185 (6443 1-3)  
W dniach 11 listopada i 11 grudnia 1890 godz 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 3 w Niedzwiedzy Michała Zwolenia własnej na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku o 125 złr. zpn.  
Cena wywołania 723 złr. 50 ct.  
Wadium 72 złr. 35 ct.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.  
Wojnicz, 13 września 1890.

**Sprostowanie edyktu.**

Złoczowski Sąd powiatowy miejsko-delegowany prostuje edykt z 27 sierpnia 1890 l. 12162, że realność 11 listopada i 11 grudnia 1890 sprzedać się mające leży w gminie Żulce.  
Złoczów, 10 października 1890.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, iż celem ściągania 1 raty po 153 zł. 82 ct. i reszty 2068 zł. 90 ct. aw. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, odbędzie się w zabudowaniu sądownym dnia 10 listopada 1890 i dnia 15 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjny publiczny przetarg majątności tabularnej „Pierwsza Osada Łahodowska“ objętej, wyk. hip. l. 364 ks. gr. dla majątności tabularnych dłużnika Herscha Lüfsechtz własnej.  
Cenę wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 4922 zł. aw.  
Wadium 492 zł. 20 ct. aw.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 kwietnia 1890 na realności sprzedać się mającej prawo zastawu uzyskali lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza uchwały wcześniej lub wcale doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora pana adwokata dr. Wittlina z zastępstwem pana adwokata dr. Kaflińskiego ze Złoczowa.  
Złoczów, dnia 30 sierpnia 1890.

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 288 gminy katastralnej Słoboda kółkowska, Antoniego, Marceliego i Józefa Pielińskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 9 rat po 13 zł. i reszty kapitału w kwocie 137 zł. 33 ct. z pn.  
Cena wywołania 700 zł.  
Wadium 70 zł.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego. Bursztyn, 14 kwietnia 1890.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 23 października i 26 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 12 zł. 74 ct. wa. z pn. na rzecz Herscha Markdorfa publiczna licytacja ciała hip. l. wyk. 361 księgi gruntowej Dmytrowic Maksyma Biłasa własnej.  
Cena szacunkowa 50 zł.  
Wadium 5 zł.  
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Sądowa Wisznia, 6 września 1890.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia iż na zaspokojenie pretensyj Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 700 zł. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 81 wyk. hip. 320 i połowy wyk. hip. 319 w Chłyczycach położonej masy spadkowej Mortka Rozena własnej w dwóch terminach na dniu 11 listopada 1890 i na dniu 11 grudnia 1890 z tym że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i niżej takowej sprzedana zost nie.  
Cena szacunkowa wynosi 1140 zł. wa.  
Wadium 114 zł.  
Dla wierzycieli hipotecznych intabulowanych po wystawieniu wyciągu tabularnego lub którymy uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Mikajowskiego z zastępstwem p. dr. Kaflińskiego.  
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Złoczów, dnia 27 sierpnia 1890.

**Księgi gruntowe.**

L. 434 (6623)  
Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych „Sufczyzna“ i „Brzyżawa“ sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przysiętej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Birczy złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobicie, lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 21 października 1890.  
Sanok, dnia 8 Października 1890.

**Upadłości.**

L. 45 (6618)  
Zur Liquidirung der unterm 18 Juli 1890 Zl. 9959 zur Konkursmasse des Leisor Krauthammer angemeldeten Forderung der Schewa Krauthammer so wie auch zur Beschlussfassung betreff Realisirung der nicht eingebrachten Aktivforderungen im Sinne §. 146 C. O. lade ich der Gläubigerausschuss der Gemeinschuldner so wie sämtliche Gläubiger zur Tagfahrt auf den 21 October 1890 um 10 Uhr Vormittags ein.  
Kolomea, den 5 October 1890.  
Dr Konkurskomissär  
Walter

L. 42 (6617)  
Der Gläubigerausschuss des Moses Weber'schen Konkurses hat unterm 8 September 1890 beschlossen, die zur Konkursmasse gehörigen 40/100 Theile der Realität sub No. 23 in Kolomea GBE. 406. I, aus freier Hand selbst unter dem Schätzungs-werthe zu veräußern. Über Antrag des Massaverwalters, berufe ich die Gläubigerschaft behufs Beschlussfassung hierüber zur Tagfahrt auf den 21 October 1890 10 Uhr Vormittags.  
Kolomea, den 6 October 1890.  
Der Konkurskomissär  
Walter

L. 56 (6619)  
Über Antrag des Massaverwalters des Salamon Schaller'schen Konkurses, lade ich behufs Beschlussfassung, betreffs Realisirung der nicht eingebrachten Aktivforderungen im Sinne §. 146 C. O. den Massaverwalter der Gläubigerausschusses und den Gemeinschuldner, so wie auch sämtliche Gläubiger zur Tagfahrt auf den 21 October 1890 um 10 Uhr V. M.  
Kolomea, den 4 October 1890.  
Der Konkurskomissär  
Walter

**Konkurs.**

L. 952 (6581 2-3)  
Przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie jest do obsadzenia systemizowana posada strażnika cywilno-policyjnego, z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 90 zł.  
Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podoficerom, przed innymi kompetentami, mają wnieść swe podania, jeżeli nie są w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej Władzy, do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie, najpóźniej do dnia 15 listopada 1890 r.  
Kandydaci mają załączyć do podania: Świadcstwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego wreszcie dowody znajomości języków: polskiego, ruskiego, i niemieckiego.  
Wysłuzeni wojskowi winni dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o wspomnianą posadę.  
Z Prezydium c. k. Dyrekcji Policji.  
Lwów, dnia 9 października 1890.

L. 34921 (6579 1-3)  
Konkurs na posady ekspedjentów:  
a) przy ck. Urzędzie pocztowym w Gawłowie nowym w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 fl. z płacą rocznych 150 fl. i ryczałtu kancelaryjnego 40 fl.  
b) w Chrostowej w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 złr. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 200 złr. na codziennego posłańca pieszego do Bochni i napowrót.  
Podanie należy wnieść najpóźniej do 25 października w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 6 października 1890.

L. 789 (6524 1-2)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 15 listopada 1890.  
1. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Bełczu (wartość zboża wliczona do płacy wynosi 60 zł.) 2) Bruckenthalu (dochód z gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 18 zł.

85 ct. wartość zboża 64 zł.) 3) Chlewcza-nach (wartość zboża 54 zł.) 4) Korczminie, 5) Lubyczy wsi, 6) Smolinie, 7) Ulicku seredkiewicz, 8) Żurawcach (dochód z gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 10 zł. wartość zboża 54 zł.), 9) Ułhówku.

II. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Horodowie (dochód z gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 6 zł. 19 ct. wartość zboża 32 zł. 50 ct.) 2) Hrebenem (dochód z gruntu szkolnego 3 zł. 61 ct.) 3) Machnowie (dochód z gruntu szkolnego wynosi 10 zł. wartość zboża 45 zł.) 4) Poddebcech (wartość zboża wynosi 90 zł.) 5) Stajach (wartość zboża wynosi 20 zł.) 6) Szczepiatynie (wartość zboża wynosi 54 zł.) 7) Tarnoszynie (wartość zboża wynosi 83 zł. 40 ct.) 8) Michałowce, 9) Korczowie (wartość zboża wynosi 35 zł. 10) Wróblacynie.

III. Przy szkole 2 klasowej etatowej w Wulce mazowieckiej posada nauczyciela kierującego z roczną płacą w kwocie 300 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 40 zł. i wolnem pomieszkaniem (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 9 zł. 67 ct. wartość drzewa opałowego 6 zł.) b) Posada nauczyciela młodszego z roczną płacą w kwocie 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. Przy szkołach 2klasowych posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie 1. w Magierowie, 2. Niemirowie.

W szkołach ludowych w Bełczu, Tarnoszynie i Magierowie jest język polski, w Bruckenthalu i Michałowce język niemiecki w innych szkołach jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść należycie udokumentowane padania, za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie, dnia 30 września 1890.

L. 648 (6525 2—3)

Reskryptem Wysokiego c. k. Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 25 maja b. r. l. 660 ma być od dnia 1 stycznia 1891 r. systemizowana posada stałego służy przy katedrze patologii ogólnej i doświadczałnej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 zł. oraz dodatek aktywalny 75 zł. Mieszkanie w naturze przyznane będzie służy tylko w razie możności o ile w budynku zakładu będą na ten cel odpowiednio ubikacje do dyspozycji.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. P. P. dla wysłużonych podoficerów c. i. k. armii, winien:

a) udowodnić, że przez czas dłuższy pełnił taką służbę w jakimś zakładzie zajmującym się wiewskami, mikroskopowaniami i badaniami na trupach ludzkich, a tem samem, że zna obowiązki z nią połączone (jak n. p. dostarczanie pielęgnowanie i utrzymywanie w największym porządku zwierząt do wiewskowej przeznaczonej, utrzymanie w czystości i porządku instrumentów i aparatów do doświadczeń potrzebnych, wykonywanie ich adaptacji i konstrukcji, umiejętność obchodzenia się ze szkłem, dostarczanie części i organów z trupów ludzkich, co pociąga za sobą potrzebę pewnej wprawy sekcyjnej i składu ciała ludzkiego; znajomość obchodzenia się z aparatami mikroskopijnymi, utrzymywanie porządku w Zakładzie składającym się z 9 ubikacji i z piwnic, gdzie są zwierzęta do prac naukowych potrzebne; czyszczenie podłóg, okien, przyspaszanie materiału opałowego, palenie w piecach i t. d.)

b) udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie Państwa, reprezentowanych, nie mniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego, a w szczególności, że nie tylko umie czytać ale, że jest także biegłym w pisaniu.

c) złożyć dowód praktycznej znajomości robót w zakresie mechaniki, ślusarstwa i stolarstwa.

d) złożyć świadectwo moralności. Podanie należy wnieść najdalej do dnia 20 listopada 1890 r. do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnionymi inni kandydaci.

Kraków, dnia 8 października 1890.

## Kuratele.

L. 3034 (6511 2—3)  
Dla Anny Caban, lat 44 z Bajdów uznanej umysłowo chorą. Stanisław Lidwin

z Bajdów kuratorem ustanowionym został L. 11585  
co do publicznej wiadomości podaje się.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 12 czerwca 1890.

L. 5398 (6538 2—3)

Wasył Brycki Gemyn, gospodarz z Wełdzirza, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Rudewicza, gospodarza z Wełdzirza.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 20 maja 1890.

L. 5971 (6512 2—3)

Mikołaj Gienza ze Swierzowy za marnotrawcę uznany i dlań Ludwik Gienza ze Swierzowy kuratorem ustanowiony został

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 19 czerwca 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 18693 (6466 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wskutek podania Eleonory Jamroziewicz w Tarnowie de praes 27 września 1890 l. 18693 wzywa niewiadomego posiadacza karty wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie nr. 899 na kwotę 100 zł. opiewającej, a na imię Eleonory Jamroziewicz wystawionej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia dzisiejszego licząc tem pewnie przedłożył, iż po upływie tego czasu takowa za nieważną a Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie za uwolnione od wszelkich z niej zobowiązań uznanem zostanie.

Tarnów, dnia 2 października 1890.

L. 4294 (6276 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiają podanie Pinkasa Reicha z dnia 24 lipca 1890 l. 4294 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z d. 9 września 1883 l. 14851 w kwocie 397 zł. 46 ct. wa. za odejście prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Jawornik ruski górny Pinkasa Reicha własnej objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wykazem hip. l. 331 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 24 czerwca 1889 zostałyby zahypotekowane, aby roszczenia swe do dnia 15 listopada 1890 ustnie lub pisemnie w tymże cesar. królew. sądzie obwodowym tem pewnie zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczey uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 6315 (5997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorfa że na prośbę Fischla Brückensteina z 27 sierpnia 1890 l. 6315 dozwolono t. s. uchwałą z dnia 28 sierpnia 1890 l. 6315 przewidywanego zajęcia nieruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi w domu Sahlinga się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 41 zł. 49 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszu w Bolechowie p. Janowi Krupinskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację lub innego sobie zastępcę obrał inaczey bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 28 sierpnia 1890.

(6100 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Dominika Bołoz Antoniewicza, przeciw Grzegorzowi Bołoz Antoniewiczowi, Józefowi Bołoz Antoniewiczowi synom śp. Dominika z życia i miejsca zamieszkania niewiadomym względnie ich mason spadkowym i niewiadomym z imienia i nazwiska ich spadkobiercom o zainstalowanie wykreślenia odpowiedzialności i ewikcyi w stanie biernym dóbr Winograd jak wyk. hipot. l. 178 karta C. poz. 1 zainstalowanych dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych Grzegorza Bołoz Antoniewicza i Józefa Bołoz Antoniewicza względnie dla ich mas spadkowych i niewiadomych z imienia i nazwiska sprdkobierców kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Staubera i doręcza temuż adwokatowi pozw de praes. 20 sierpnia 1890 l. 11585. Grzegorza i Józefa Bołoz Antoniewiczów względnie ich spadkobierców wzywa się, by ustanowionemu dla nich kuratorowi podali swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły tej sprawy dotyczące, gdyż inaczey złe skutki stąd wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kołomyja 23 sierpnia 1890.

L. 7449 (6129 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Leibę Kolin, a wraze jego śmierci jego nieznanymi spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 9 września 1890 l. 7449 przez Samuela Auerbacha zawiadawcę masy rozbirowej Hilela Zwerdlinga pozwu o wykreślenie sumy 50 rubli rosyjskich srebrnych ze stanu biernego 2/12 części ciała hipotecznego wyk. hip. gminy kat. Złoczów l. 15 objętych zpn. celem zastępowania pozwanego. względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. Dr. p. Wittlin z dodaniem mu na zastępcę adw. Dr. p. Kaflińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 13 września 1890.

L. 38881 (6404 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że do tegoż Sądu dnia 6 września 1890 l. 38881 wniósł Roman Gologórski przeciw Janowi Krzyżanowskiemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Jana Krzyżanowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Sietnicki we Lwowie kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Skowroński mianowany.

Wzywa się zatem Jana Krzyżanowskiego aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczey ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 6 września 1890.

L. 8950 (6023 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Kosińskiego, na rzecz którego w stanie biernym dóbr Peczeniżyn prawa rzeczono są wpisane, a względnie nieznanymi z nazwiska i miejsca pobytu jego spadkobierców o zamierzonym odpisanu ze stanu majątkowego tych dóbr wyk. hip. Nr. 243 objętych, parcel bud. 675, 676, 677, 678, 679, 680, i grunt. 1278, 1279, 1280, jako wolnych od ciężarów i ustanawiając dla nich kuratora w osobie adw. dra Krobickiego w Kołomyi z substytucją adw. dr. Maramorosa w Kołomyi wzywa się ich ażeby w ciągu 45 dni przeciw zamierzonym, odpisanu zarzuty w sądzie tutejszym wnieśli, lub wniesienie takowych przez kuratora udzielając mu odpowiednich wskazówek tem pewnie spowodowali, ileże w wypadku przeciwnym uważani będą jako zezwalający na powyższe odpisanie i z chwilą odpisania zrzekający się praw swoich względem parcel odpisanych.

Kołomyja, 12 lipca 1890.

L. 6104. (6062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Annę z Majków małżonków Gorczyńskich, że celem doręczenia im ts. rezolucyji z 11 października 1889 l. 3877 w sprawie tabularnej Jana Działo młodszego ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Jana Działo starszego z Wadowie delnych.

Radomyśl, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 17719 (6097 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieobecnego Franciszka Łukowskiego, iż w sprawie tabularnej Jędrzeja Kozła o wpis prawa własności parc. grunt. 429/2 na Zabłociu położonej celem doręczenia Franciszkowi Łukowskiemu uchwały z dnia 24 kwietnia 1890 l. 7568 dlań kuratorem adw. p. Dr. Stec w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 18 września 1890.

L. 4573 (6099 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Tadeusza Drohojewskiego, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w Januskowicach ustanowił dla niego kuratorem ad actum Dr. Władysława Chwaliboga, adwokata w Jasle.

Jaśło dnia 30 sierpnia 1890.

L. 7786 (6104 3—3)

Ziawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Burkota, dla którego równocześnie kuratorem adw. Dr. Sleskowskiego z Gorlic ustanowiono, że Marcin Wojnar z Lipinek dla pokrycia pretenyji 201 złr. a. w. zpn. uzyskał hipoteczny wpis prawa zastawu na realności kuranda tegoż w Lipinkach położonej, wzywa się przeto Jana Burkota, aby kuratorowi udzielił informacji lub ustanowił dla siebie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy  
Gorlice, dnia 15 lipca 1890.

L. 12721 (6522 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Ludwika Daniek budowniczego w Przemyślu o utworzenie nowego siala tabularnego dla realności w Przemyślu na przedmieściu lwowskim pod l. k. 256 i 237 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składający się z parcel budowlanych 519 i 520 i gruntowych 751/1, 751/2, i 752/6 a graniczącej na wschód z parcelą gruntową Franciszka Medany l. 75 2/3 z parcelami gruntowymi 754 i 755 Jurka Dubaka, na południe z parcelami gruntowymi 758 i 753 tudzież budowlaną 522 Maryi Zelechowskiej, na zachód z uliczką publiczną l. 760, na północ z uliczką długą pod l. 2755 z gruntami l. 75 2/3, Franciszka Meduny i parcellą 75 2/3, Ignacego i Katarzyny Czyżewiczów tudzież parcelą 75 2/3, Michała Andrejczuka i c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 31 grudnia 1890 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia 31 stycznia 1890 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wzy opisanaj nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszyskrkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mogą, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1891 tem pewnie wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązkowi zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mając z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1890.

## Licytacje.

L. 3929 (6596 1—3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja 2/3 części realności Skorodne objętej Chaima Wolf własnej na rzecz Hawryły Wajdy pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 667 zł.  
Wadyum 66 zł. 70 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora w osobie p. Piotra Kurysia ck. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy  
Lutowiska, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 2242 (6624 1—3)  
C. k. Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach, ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytnego razowego i półbiałego oraz bułek dla areztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko delegowanego w Wadowicach na rok 1891 odbędzie się w dniu 6 listopada 1890 od godziny 9 rano publiczna licytacja in minus za pomocą pisemnych ofert w wadyum w kwocie 708 zł. zaopatrzonej które do dnia przed licytacją do Prezydium sądu obwodowego a w dniu licytacji tylko do 12 godziny w południe do komisji licytacyjnej wnoszone być mogą, zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1891 odbędzie się dnia 7 listopada 1890 od 9 godziny rano publiczna licytacja ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacji dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowane będą, mianowicie:

	Wadyum
węgla kamiennego . . . . .	64 zł.
drzewa opałowego . . . . .	13 "
solomy żytniej . . . . .	37 "
nafty, świec, knotów . . . . .	35 "
mydła . . . . .	9 "
sprzętów domowych i więziennych . . . . .	12 "
potrzeb szpitalnych . . . . .	6 "

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Prezydium.  
Wadowice, dnia 10 października 1890.

L. 21670 (6249 1—3)  
W ck. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Joela Langrocka kupca w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. w dniu 10 listopada i 15 grudnia 1890, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Rozdziele górne whl. 715 objętych w okręgu ck. sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, wedle księgi głów. tabular. vol. XIX. pag. 131 karta B. Leona Wilhelma 2 im. Zabawskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 14791 zł. 60 ct. wa., wadyum 1480 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Czerny, zastępcą adw. dr. Sulerzyski.  
Kraków, dnia 22 sierpnia 1890.

L. 6814 (6599 1—3)  
Dnia 11 listopada i 16 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa licytacja realności według wykazu hipot. l. 301 księgi grunt. gminy Rozdołu, Bazylego Domońskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 112 zł. 36 ct. wa.

Cena wywołania 400 zł. wa.  
Wadyum 40 zł.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Mickiewicza w Mikołajowie.

C. k. Sąd powiatowy  
Mikołajów, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 6815 (6600 1—3)  
Dnia 11 listopada i 16 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności według wykazu hipot. l. 368 ks. grunt. gminy Rozdołu Macieja Stryskiego własnej celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 75 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 250 zł. wa.  
Wadyum 25 zł. wa.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania

lub wyżej, na drugim zaś terminie także i niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy  
Mikołajów, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 9115 (5862 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową sprzedaż:

a) całego ciała hip. wyk. hip. l. 265 ks. gminy kat. Podgrodzie z Perenówką objętego a jako własność Jana czyli Iwasia Lasowego zaintabulowanego,

b) całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 299 ks. gr. tej samej kminy kat. objętego a jako własność Hrynja Muraszczak Ilków zaintabulowanego,

c) połowy ciała hip. wyk. hip. l. 579 księgi gr. tej samej gminy kat. objętego a tegoż samego Hrynja Muraszczak Ilków własnej,

d) całego ciała hip. wyk. hip. l. 135 ks. gr. gminy tej samej kat. objętego, a Antoniego Burzyjowskiego własnej,

e) połowy ciała hip. wyk. hip. l. 154 ks. gr. gminy kat. Rohatyn objętego a Fedia Darmocia własnej,

f) całego ciała hip. wyk. hip. l. 130 ks. gr. gm. kat. Ruda objętego a Kościa Papirka własnego,

g) połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 46 ks. gr. gm. katastr. Ruda objętego, także Kościa Papirka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Tobiasza Weinaerta w kwocie 252 zł. i 100 zł. wa. z pn. dnia 12 listopada i 25 grudnia 1890 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej ad a) 50 zł. ad b) 114 zł. 50 ct., ad c) 20 zł., ad d) 15 zł., ad e) 30 zł., ad f) 70 zł. i ad g) 15 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanego wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 20 sierpnia 1890.

L. 7009 (6602 1—3)  
Dnia 11 listopada 1890 i dnia 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała tabularnego, wykazem hip. 94 księgi gruntowej gminy katastralnej Bybło objętego śp. Senka Sabora własnego, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz Józefa Trusza kosztów sporu w kwocie 25 zł. 86 ct. pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 100 zł.  
Wadyum 10 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych interesowanych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Niżankowice, 31 marca 1890.

L. 6730 (6598 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bombacha należącej się od nieobjętej masy spadkowej Mendla Laufera i Feigi Laufer odbędzie się dnia 11 listopada i 12 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 34 w Grodzisku miasteczku położonej Mendla Laufera i nieobjętej masy Feigi Laufer własnej.

Cena wywołania 250 zł. aw.  
Wadyum 25 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, dnia 29 lipca 1890.

L. 2975 (6408 1—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Siwaka w kwocie 36 zł. zpn. przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację realności lwb. 50 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka tuchowska objętej, Błażeja Siwaka własnej w dniach 12 listopada 1890 i 17 grudnia 1890 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 420 zł. aw.  
Wadyum 42 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został ck. notaryusz Kazimierz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 sierpnia 1890.

L. 4342 (6573 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie pto 54 złr. 20 kr. aw. zpn. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 gm. Męcina Michała Oleksego własnej na dniu 10 listopada 1890 i na dniu 22 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 647 złr. aw.  
Wadyum 64 złr. 70 ct. aw.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, dnia 31 lipca 1890.

L. 5795 (6423 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kred. ziem., a mianowicie reszty 13 raty w kwocie 18 złr. i 12 rat po 60 złr. i reszty kapitału 279 złr. 48 ct. aw. odbędzie się dnia 11 listopada i 9 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 30 w Dornbachu położonej wedle wyk. hip. l. 30 tejże gminy Piotra i Maryanny Czarnotów własnej.

Cena wywołania 2500 złr. aw.  
Wadyum 250 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, dnia 30 lipca 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 15738 (6528 1—3)  
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że Michał Huza mianowany c. k. notaryuszem w Ciężkowicach, po wykonanej w dniu 23 września 1890 przysiędze dla notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.  
Kraków, 30 września 1890.

L. 18628 (6057 2—3)  
C. k. Sąd miej. del. w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jakóba Onika by się do spadku po zmarłym w Łękawicy 17 kwietnia 1889 Jędrzeju Oniku w przeciągu jednego roku zgłosił lub ustanowił pełnomocnika, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Michałem Bieniem przeprowadzone będzie.

Tarnów, dnia 19 sierpnia 1890.

L. 15098 (6506 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Wolfowi Beitzen o 7 zł. 13 1/2 ct. wa. zpn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Beitzen, iż w tej sprawie dla niego kurator w osobie Dawida Byka w Brodach ustanowiony został i że temuż kuratorowi doręczono uchwałę z dnia 2 września 1888 l. 14284 pozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 7 zł. 13 1/2 ct. wa. zpn. na rzecz Wys. Skarbu w stanie dłużnym realności wyk. hip. 140 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, że zatem temu kuratorowi do obrony praw swoich potrzebna informację udzielić lub sądowi innemu zastępcę wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 30 września 1889.

L. 3554 (6564 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia Eliasza Hausübła iż przeciw niemu wniósł Bezael Florenz podanie o egzekucyjną intabulację kwoty 493 zł. 22 ct. zpn. na kartie ciężarów 20/200 części realności wyk. hip. 157 ks. gr. gm. Brzesko objętej i o przymusowe oszacowanie takowych, które rezolucją z dnia 30 listopada 1889 l. 6897 dozwolone zostało. Gdy miejsce pobytu egzekutora Eliasza Hausübła jest niewiadome przeto celem zastępowania go w powyższej sprawie ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dra Parwiego z którym powyższa sprawa przeprowadzona będzie.

Zaleca się zatem Eliaszowi Hausübłowi aby w powyższej sprawie albo się sam bronił, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, 2 sierpnia 1900.

L. 48402 (6583 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Banku kredytowego przeciw Natanowi Katzowi o 315 zł. wa. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Natana Katza, kuratora w osobie adwokata krajowego dra Czarnika z zastępstwem przez adwokata krajowego dra Z'ona polecając kurandowi, ażeby się u powyż. wspomnianego kuratora zgłosił i temuż po-

trzebnych w tej sprawie informacji udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 30 września 1890.

L. 10144 (6546 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, że operat dochodzeń celem utworzenia ciała hipotecznego dla par. grunt. 1766 i 1767 w Książdworze położonych dotąd jako dobro publiczne zapisanych, został w urzędzie gminnym w Książdworze wyłożonym, gdzie takowy interesowanym do dnia 21 października 1890 przegłądać wolno.

Do wnoszenia możliwych reklamacyj wyznacza się termin na dzień powyższy w kancelaryi urzędu gminnego w Książdworze.

Peczeziżyn, 14 września 1890.

L. 11497 (6558 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Seidmana, że w sprawie wekslowej Altera Ratha przeciw niemu o zapłaceniu 75 zł. 50 ct. ustanowiony został dla niego kuratorem adwokat dr. Stern, i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki z tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kołomyja, 6 września 1890.

L. 10108 (6143 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wolfa Eilberga iż takowemu w sprawie Izaaka Rothmana jako prawonabywcy Izraela Nagelsteina przeciw Herschowi Eilbergowi a względnie tegoż spadkobiercom: Breindl Rothman, Wolfowi Eilbergowi tudzież nieletnim Lai, Mendlowi i Abbusiowi Glanzom pto 206 zł. 92 ct. kuratora w osobie p. adw. dra Glanza z zastępstwem p. adw. dr. Niemczyńskiego ustanowił i poleca mu aby celem obrony swych interesów z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 16 sierpnia 1890.

L. 6890 (6185 2—3)  
Wzywa się Wincentego i Jana Rzepielów jako z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Wawrzyńca Rzeplieli bezpotomnie w Wulce tanewskiej zmarłego ażeby się w ciągu roku do spadku ich brata oświadczyli, albowiem po upływie tego terminu spadek z ich kuratorem Pankracym Fedurskim i z resztą spadkobierców przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ulanów, dnia 19 lutego 1890.

L. 13104 (6176 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sobonia, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fische przeciw niemu i innym pto 83 zł. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Sterkowicza w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany.  
Nowy Sącz, dnia 15 września 1890.

L. 36222 (6554 2—1)  
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leonarda Medlachowskiego vel Mydlachowskiego, że na prośbę adw. Dra Paździery przeciw niemu o oznaczenie kosztów zastępstwa w sporze z Józefem Kruzweskim pto 570 zł. zpn. ustanowiony został kuratorem adw. dr. Ostrożyński, tegoż zaś zastępcą dr. Czarnik i że termin w tej sprawie na dzień 31 grudnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Leonarda Mydlachowskiego, by się z wyż. wymienionym kuratorem porozumiał lub innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił.

We Lwowie, 27 września 1890.

L. 11085. (6072 2—3)  
Na prośbę Feliksa Kasparka wzywa się posiadacza zaginionego wekslu dtto Sambor dnia 28 lipca 1890 na 200 zł. opiewającego, dnia 1 października 1890 płatnego wystawionego przez Feliksa Kasparka, a akceptowanego przez Schojgę Medlingera, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie (po zapadłości wekslu to jest od dnia 2 października 1890 licząc) temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 9 września 1890.

L. 22518 (6050 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy w Krakowie wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do trzech księżeczek wkładowych kasy oszczędności miasta Krakowa, a mianowicie nr. 71797 brzmiącą na „okaziciela“ a opiewającą na pierwotną kwotę wkładową 3400 zł. wa. dalej nr. 106869 brzmiącą na „X. okazicielową“ opiewającą na pierwotną kwotę wkładową 1000 zł. w. a. wreszcie nr. 109104 brzmiącą na „N. N.“ opiewającą na pierwotną kwotę wkładową 2000 zł. wa. Wzywa się obecnego tych księżeczek posiadacza względnie posiadaczy, aby takowe w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym złożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu księżeczki te na ponowne żądanie interesowanej Magdaleny Kowalskiej zostaną amortyzowane, a prawa z nich wypływające za zgasłe.  
 Kraków, dnia 29 sierpnia 1890.

L. 145232 (6550 3-3)  
 Vom dem k. k. Handelsgerichte Wien wird hiemit bekannt gemacht:  
 Es sei über Ansuchen der Frau Sofie Waschitz, Handelsfrau in Lemberg Zolkiewergasse Nr. 39 hinsichtlich des ihr angeblich in Verlust, gerathenen auf Namen Mayer Gross und Sophie Waschitz lautenden Depositenscheines Nr. 367/13 ddo 15 Mai 1883, ausgestellt, von der Filiale der k. k. priv. öst. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg über die bei dieser Anstalt deponirten Effekten als: ein galiz. Sparencassabuch ddo 19 März 1882 Nr. 21.456 auf den Betrag von 900 fl. ö. W. lautend und ein Theissregulierungsloos mit Coupons vom 1 October 1883 in die Ausfertigung eines Amortisirungsdictes gewilligt worden  
 Diejenigen, welche auf vorerwähnten Depositenschein einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahr, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiss nachzuweisen, widrigens dieser Depositenschein nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.  
 Wien, am 19 September 1890  
 Der k. k. Handelsgerichts-Präsident.

L. 534 (6152 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Lisskach zawiadamia, że w Russocicach zmarł 27 grudnia 1889 Kasper Kapusta z pozostawieniem rozporządzenia woli ostatniej; ponieważ Sądowi niewiadomym jest miejsce pobytu Józefa Kapusty, przeto wzywa się tegoż, by w ciągu roku od daty edyktu zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł deklarację spadkową, w razie bowiem przeciwnym postępowanie spadkowe ukończonem będzie ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym kuratorem.  
 Lisski, 15 lutego 1890.

L. 694 (6153 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Lisskach zawiadamia, że w Russocicach dnia 25 kwietnia 1889 zmarła Rozalia Kapustowa, ponieważ Sądowi jest niewiadomym miejsce pobytu Józefa Kapusty, przeto wzywa się tegoż, by w roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł deklarację spadkową, w razie bowiem przeciwnym postępowanie spadkowe ukończonem będzie ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dlań kuratorem.  
 Lisski, 15 lutego 1890.

**Doniesienia prywatne.**

**Aufgebot.** 6641  
 Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass  
 1. der Handschuhmacher Joseph Fuhr, aus Brody, im Königreiche Galizien, im Kaiserthume Oesterreich, wohnhaft zu Kassel, Quer-Allee Nr. 4, Sohn des zu Leipzig verstorbenen Kaufmanns Chain Jacob Fuhr aus Brody, und dessen Ehefrau, Malke, geborenen Finkel, Letztere zu Brody wohnhaft,  
 2. und die Elisabeth Florentine Ehrhardt, Hof-Theater-Sängerin, wohnhaft zu Cassel, Quer-Allee Nr. 4, Tochter des zu Cassel verstorbenen Litographen Carl Ehrhardt und dessen Ehefrau, Florentine geborenen Clemens, Letztere zu Cassel wohnhaft, die Ehe mit einander eingehen wollen.  
 Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Residenzstadt Cassel, sowie in der zu Lemberg erscheinenden Zeitung „Gazeta Lwowska“ zu geschehen  
 Cassel, am 9 Oktober 1890.  
 Der Standesbeamte: Aschenbach.

**Litografia**  
**J. Serafinowicza**

Lwów, ul. Akademicka 8,  
 przyjmuje wszelkie roboty artystyczne dla rysowników, utrzymuje kaligrafów dla pism kaligraficznych i ozdobnych, pisarzy dla przepisywania, kopiowania itp. słowem biuro pisarskie. 6648

**Pochodnie naftowe po 3 zł.**

patent i wyrób Adama Bratkowskiego, wyborne do jazdy nocej, dla straży pożarnych, do wycieczek, jedyne zastępstwo w Austrii posiada

**Antoni Halski**

handel żelazny. Lwów, plac Maryacki l. 9 wielki wybór:  
 Latarni naftowych gospodarczych,  
 Latarni powozowych para od 5-50,  
 Noży do sieczkarni,  
 Wag decymalnych,  
 Pieców żelaznych systemu Meidingera od zł. 25 i lanych z gliną ogniotrwałą od zł. 13.  
**Kłozety torfowe** pokojowe, patentowane zupełnie ubezpieczające odznaczane na wystawie hygienicznej. 6193

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg jest niezapreczenie 5896  
**francuska masa podłogowa**  
 (do użycia w zimnym stanie) jedyne miejsce sprzedaży  
**Alojzy Hübner**  
 L w ó w,  
 ulica Karola Ludwika L. 13.

**Handel**  
**Karola Ballabana**

we Lwowie poleca 5725  
**wszelkie gatunki kawy**  
 w smaku czystym aromatycznym.  
 4 3/4 kl. Moka arabska . . . 10 złr. 80 ct.  
 „ Jawa złota . . . 10 „ 80 „  
 „ Ceylon grubo-ziarnista . . . 10 „ 80 „  
 „ „ „ ednia . . . 10 „ 40 „  
 „ Kuba wysmienita . . . 10 „ — „  
 „ Laguaira grubo ziarnista . . . 9 „ 60 „  
 „ Guatamala . . . 9 „ 60 „  
 Franko na każdą stację pocztową w Galicyi.

**Cognac**

vieux Champagn<sup>e</sup>, Marque: „Non plus ultra“, prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwalescentów — wysyłam ocalony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki 1/4 litrowe po zł. 1 et. 80 za flaszke.  
 Prawdziwy, importowany prima  
**Jamaica-Rum**  
 beczka 7.50 et., butelka jak wyżej po 1.75 zł.  
 Znakomite słodkie 6615  
**naturalne wino Malaga**  
 beczka zł. 4.90, flaszka zł. 1.20 jak wyżej.  
**R. MAITI w Tryeście.**

**ОБЩЕ СЪБРАНИЕ**  
 Народной Торговли, общества зарегистрированного съ ограниченою поръкою.

6580  
 Маємо честь запросити снмъ Вп. Членовъ Народной Торговли, общества зарегистрированного съ ограниченою поръкою на Обще Собрание, которе отъсдса 1 н. с. падолиста 1890 р. оу Львовѣ въ Народномъ домѣ о 4 години по полсдани. Порядокъ дневной:  
 1. Справоздане Собрѣта оуправляющаго;  
 2. Справоздане и внесене Комитетъ контрольного центрального (33, 34 и 46 ст.)  
 3. Змѣна статута именовъ §§. 15, 18, 19, 20, 21, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 35, 56, 62, и 63;  
 4. Выборъ 10 членовъ Собрѣта оуправляющаго на шестъ лѣтъ;  
 5. Означене марки презенційной для членовъ Собрѣта оуправляющаго на рокъ адм. 1890/91;  
 6. Выборъ Комитетъ контрольного центрального на рокъ адмн. 1890/91 (33, 34 и 46 стат.);  
 7. Внесене членовъ.  
 Къ сѣдѣ на саяу зворобѣ мають тѣлько члены общества. Легитимациєю для члена есть его книжочка оудѣлова. Членамъ выповѣкшиимъ скон оудѣла, не присагрѣе право голоса (§. 56 стат.).  
 Ко Львовѣ, 7 н. с. жовтна 1890.  
 Евгений Дзакевичъ: Северинъ Держко: председатель. членъ Собрѣта.  
 Оувага. Билансъ и проектъ змѣни статута можеть члени товариства дѣстати къ нашимъ филиалъ, а на кажане высылае Дирекція почтою.

**Dyetaryusz** dobry mundant z pięknem i szybkim piśmem, poszukuje umieszczenia w sądzie. — Adres: K. P. poste restante Busk. 6635

**Folwark**  
 na Podolu 160 morgów, przy kolei do sprzedania. Informacyi udzieli adwokat Horwald 654 we Lwowie.

**Skład i pracownia futer**  
**Błażeja Szarkiewicza**  
 we Lwowie, ul. Wałowa l. 3 (dom Wgo Wiczyńskiego)  
 poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanie płaszcze, rotundy, wszystko najnowszego fasonu.  
 Czapki męskie i damskie od zł. 2 et. 50 i wyżej.  
 Kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łózek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane białe i brązowe. — Wszelkie zamówienia wykonywa się punktualnie ręcząc za trwałość i dobroć towaru.

**Nowości**  
 na sezon jesienny  
 poleca  
**magazyn Schayerów**  
 we Lwowie.

**Nowości na suknie damskie**  
 poleca 6360  
**magazyn Wilhelma Sydora**  
 we Lwowie, plac Maryacki L. 4.  
 Najnowsze materye wełniane. Barchany białe i kolorowe.  
 Chustki ciepłe „Himalaya“ i francuskie Płasze, aksamity, welwety, jedwabie włóczkowe. i wstążki.  
 Staniki i żakiety trykotowe. Przybory do zycia, haftu i krawiecczyzny.  
 Ceny najniższe stałe. — Próbki na żądanie franko.  
 Magazyn przyjmuje suknie damskie i dzieciinne do wykonania pożądanich wzorów parysk. ob.

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.  
**Woda lwowska**  
 wynalazku  
**J. IHNATOWICZA.**  
 Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.  
 Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.  
 Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukienice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; orsz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Broda h p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Lobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemezewski, Kulesiński; Bobree p. Medleki; Chorostkowie p. Gasiorowski, Czortkowie p. N. ss, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldnamer; Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormazewski; Husiatynie p. Czernski; Jarosławiu pp. Wiśtocki, Rohm; Jezierzanach p. Krański, Jasie p. Bragiewicz; Kotołomy pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hauser, Feingold; Mielen p. Gawlikowski; Mikolajowie p. Zbadowski; Mostyszach p. Schabut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyślu p. Nahlík; Przemyslanach p. Mehl; Radywanie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Maćura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Marasz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna T rhowla, Dzuganowski; Sniatynie Narodna Torhowla; Struju p. Lipiński; Sekalu o Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więskowski, Wierzycki, Erasmus; Tarnopolu pp. Jamrógiwicz, Fántrik; Tarnobrzegu p. Głusiński i syn; Zaleszczyki p. Kajejanowicz; Zakopanem p. Tabeau; Zbaraż p. Kaderużka; Żurawno p. T mszewski; Wadowice p. Fidekiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

Wiedeńskiej Wystawy **Losy po 1zł.** Już mało w zapasie 11 losów zł. 10, 6 losów zł. 5.50.  
**Cłówna wygrana 50.000 zł. wartości.**  
**Ciągnięcie już 30 października.**  
 Losy po zł. 1 nabyć można we Lwowie u Kitza i Stoffa, Augusta Schellenberga, Sokala i Lilien, Jakóba Stroha i M. Jonasza.  
 6917